Nr 525. Kraków, Czwartek 16 Listopada 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiatka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe podatki.

Przedłożona obecnie parlamentowi austryackiemu druga część planu finansowego rządu dowodzi tak samo, jak pierwsza, że ministerstwu finansów w Wiedniu brakuje inicyatywy, że nie umie się ono zdobyć na nowe pomysły sanacyi finansów państwowych i nawet nie zadaje sobie trudu w tym kierunku, lecz zdąża do celu utartą przez swoich poprzedników drogą, drogą najzwyklejszego przykręcania śruby podatkowej czyli podwyższania podatków już istniejących i już nadmiernie przygniatających szerokie koła ludności. Nowe rzekome projekty podatkowe dr. Mayera są — mimo studyów, jakie ten minister zapowiedział w tej sprawie przy obejmowaniu stanowiska ministra finansów, jedynie kopią dawniejszych projektów dra Bilińskiego, z tą tylko różnicą, że kilka z nich znacznie obostrzono. Dr Meyer podjął na nowo nawet pomysł dra Bilińskiego, zreformowania i podwyższenia podatku od piwa, nie zrażając się tem, że przed dwoma laty pomysł ten na największą napotkał opozycyę i wówczas okazał się niemal niewykonalnym. W dodatku jeszcze i ten projekt podatkowy uczyniono znacznie uciążliwszym od poprzedniego.

Wnosić z tego można, że obecne sfery rządowe nie mają należytego zrozumienia, a nawet odczucia dla przygniatającej ludności klęski drożyźnianej. W chwili bowiem, gdy drożyzna przybiera rozmiary katastrofy ekonomicznej i społecznej, rząd występuje z projektem podatkowym, który podroży każdą szklankę piwa o kilka halerzy, a może nawet centów. A przecież piwo jest dziś jednym z głównych artykułów konsumcyi ogólnej.

Pierwsze miejsce wśród przedłożonych onegdaj parlamentowi projektów, zajmuje nowy podatek od wódki. Do wniesienia tego projektu rząd obecny był już wprost zmuszony. Od pół roku bowiem uchwalony i zaprowadzony został ten podatek w tej samej wysokości na Węgrzech, a w myśl ugody handlowo-cłowej, wódka ma być w obu częściach monarchii w równej mierze opodatkowana. Co do tego podatku więc i parlament, jeżeli nie zechce wytworzyć nowej austro-węgierskiej kwestyi spornej, znajdować się będzie w sytuacyi przymusowej. — Dla nas okoliczność to bardzo niekorzystna, ponieważ lwia część podatku od wódki spadnie na Galicyę. Produkcya wódki jest bowiem głównym naszym przemysłem krajowym, a przemysł ten już dziś pod niejednym względem w trudnem znajduje się położeniu. Zmniejszenie się konsumcyi alkoholu, które nastąpi napewno po tak znacznem podwyższeniu podatku, położenie tego przemysłu jeszcze pogorszy. Nowy projekt postanawia, jak wiadomo, podwyższenie podatku od wódki z 90 halerzy na 1·40 hal., czyli o 50 halerzy na litrze czystego alkoholu.

Lecz i nowy podatek od piwa okaże się dla Galicyi bardzo uciążliwym, bo nie tylko odbije się dotkliwie na kieszeni konsumentów, lecz nadto z powodu zaprowadzenia jednolitej stopy podatkowej dla całego państwa, ułatwi jeszcze import piwa z innych krajów koronnych do naszego kraju, przez co powstrzymać może rozwój naszego krajowego przemysłu browarnianego.

Projekt rządowy przewiduje, jak wiadomo, tak zwaną inkameracyę, czyli upaństwowienie całego podatku od piwa, to znaczy, znosi on dotychczasowe podatki krajowe od piwa. W zamian za to podwyższa opłatę podatkową o 80 halerzy na każdym stopniu hektolitrowym ekstraktu piwnego (Bierwürze). Poprzedni projekt dra Bilińskiego ustanawiał to podwyższenie tylko na 70 halerzy. Faktyczne obciążenie piwa, gotowego do picia, będzie jednak znacznie wyższe. Biorąc w rachubę podatek państwowy i ewentualny podatek gminny, dochodzą pisma wiedeńskie do wniosku, że nowe obciążenie piwa słabszego wynosić będzie w krajach z wysokim obecnym podatkiem krajowym od piwa co najmniej 1·04 kor. na hektolitrze, w krajach zaś z niskim podatkiem krajowym przeszło trzy korony na hektolitrze. Przy silniejszych gatunkach piwa podwyższenie to podniesie się na 2·50 kor. do 4·80 koron na hektolitrze.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że browary całe to podwyższenie podatku przesuną na konsumentów. Walczą one dziś same z bardzo wysokiemi cenami potrzebnych do wyrobu piwa surowców, jak jęczmienia i chmielu, którego zbiory w bieżącym roku dały w Austryi marny rezultat, i wskutek tego w niektórych krajach browary już na własną rękę podwyższyły cenę piwa. Jeżeli dodamy do tego podwyższenia ceny jeszcze nowy podatek, nadto zaś i tę okoliczność, że przy przeniesieniu go na sprzedaż cząstkową na pewno dla zaokrąglenia jeszcze będzie podwyższony, przewidywać można, że cena piwa na półlitrowej szklance, stosownie do jego gatunku, wzrośnie o 2—4 halerzy.

Taki będzie efekt tego nowego podatku dla konsumentów, to znaczy dla kieszeni publiczności. Jakim zaś będzie dla państwa i krajów?

Jak wiadomo, rząd, chcąc pozyskać parlament dla tych dwóch projektów, podatku od wódki i piwa, oparł na nich zamierzoną a niezbędną już sanacyę finansów krajowych.

Ministerstwo finansów przewiduje — licząc się już z niezawodną redukcyą konsumcyi, którą oblicza na 10 procent, że nowy podatek od wódki przyniesie 37 milionów koron, a nowy podatek od piwa 25 milionów koron. — Z tych kwot ma przypaść w udziale krajom: z pierwszej kategoryi (od wódki) przeszło 28 milionów, z drugiej kategoryi (od piwa) około 20 milionów koron, razem około 48 milionów, podczas gdy państwo zyska na czysto 13 do 14 milionów. Jeżeli jednakże odliczymy od tej kwoty sumę, którą poszczególne kraje już pobierają w formie krajowych podatków od piwa, w takim razie na sanacyę ich finansów nie wiele pozostanie i okaże się, że rząd znacznie korzystniej wyjdzie na tem podwyższeniu, niż finanse krajów. Rezultat ten pogorszyć się może jeszcze, jeśli, jak przewidują fachowcy, konsumcya piwa i wódki wskutek tak znacznego podrożenia zmniejszą się nie o 10, lecz o 20 do 25 procent.

Trudności polityczne.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 listopada.

(Trudności w komisyach. — Walka o fakultet włoski. — Prowizoryczne załatwienie kwestyi urzędniczej. — Pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu. — Biliński i gabinet parlamentarny. — Spisek chrześc.-społecznych. — Wojowanie paragrafem 14.)

Izba posłów przystąpi dziś w dalszym ciągu do dyskusyi drożyźnianej. Być może, że z ławy ministeryalnej zabierze ktoś jeszcze głos, aby osłabić przykre wrażenie, wywołane oświadczeniami hr. Stuergkha. Największe zainteresowanie wywołują dziś nie obrady w pełnej Izby posłów, lecz w komisyach, zwłaszcza w komisyi budżetowej i drożyźnianej. Komisya drożyźniana, jak wiadomo, została zdekompletowana przez posłów agrarnych, którzy w ten sposób ochronili rząd przed klęską i przed wotum nieufności. Dziś odbędzie się w komisyi drożyźnianej głosowanie nad wnioskiem posła Erba o wyrażenie rządowi ubolewania, jako też głosowanie nad wnioskiem posła Gloecknera, aby wszyscy członkowie komisyi drożyźnianej złożyli swoje mandaty. Przeciw tym wnioskom zwraca się wniosek posła Lasockiego, żądający, aby komisya przeszła do porządku nad oboma poprzednimi wnioskami. Sytuacya przy głosowaniu będzie więc nadzwyczaj naprężona, i jest w tej chwili wątpliwem, które wnioski uzyskają większość głosów.

Zajście w komisyi budżetowej będą miały również bardzo ważne znaczenie. Jak wiadomo, Włosi żądają, aby przed prowizoryum budżetowem załatwiono sprawę fakultetu włoskiego i grożą ewentualnie obstrukcyą. Z drugiej zaś strony Słowieńcy i radykali niemieccy zapowiadają obstrukcyę, gdyby fakultet włoski stanął na pierwszym punkcie porządku dziennego. A zatem i w tej komisyi wynik głosowania jest niepewny. Ponadto są jeszcze trudności merytoryczne, albowiem część posłów jest przeciwną uchwaleniu pożyczki w żądanej przez rząd wysokości 400 milionów kor.

Dziś zbiera się u prezydenta ministrów konferencya przewodniczących klubów na naradę w sprawie urzędniczej. Za najprawdopodobniejsze uważają, że kwestya urzędnicza będzie na razie tylko prowizorycznie załatwiona, przez uchwalenie jednorazowego dodatku drożyźnianego. W związku z trudnościami w komisyi budżetowej i w kwestyi urzędniczej pojawiają się pogłoski o możliwości ustąpienia ministra skarbu.

Korespondencya „Centrum" donosi, że hr. Stuergkh miał wczoraj dłuższą konferencyę z dr Bilińskim, który kategorycznie oświadczył, że nie wdrożył żadnej akcyi, celem stworzenia gabinetu parlamentarnego.

Ta sama korespondencya donosi, że chrześć. społeczni utworzyli po za parlamentem formalny spisek, celem wywołania w Izbie posłów jak największego chaosu, aby rząd Izbę posłów rozwiązał.

„Die Zeit" donosi, że hr. Stuergkh ułożył sobie tajny plan rządów na podstawie § 14 i że hr. Stuergkh zamierza nową ustawę wojskową wprowadzić w drodze § 14-go, obchodząc parlament w ten sposób, że zamiast ustawy, wyznaczającej kontyngent rekruta na 10 lat, hr. Stuergkh w drodze § 14-go oznaczy co roku kontyngent rekruta na 1 rok tylko, jak na to ten § pozwala.

Rokowania z Rusinami.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 listopada.

„Die Zeit" donosi:

Klub ruski uchwalił na pismo Koła polskiego, zapraszające do nieobowiązujących rokowań, odpowiedzieć Kołu, że klub ruski zasadniczo zgadza się na rozpoczęcie tych rokowań, mają one jednak obejmować tylko te kwestye, co do których kompetentny jest Sejm galicyjski. Sprawa uniwersytetu ruskiego natomiast ma być z tych rokowań wyłączona, ponieważ klub ruski sądzi, że sprawa ta należy do kompetencyi Rady państwa i, zdaniem klubu ruskiego, może być załatwiona tylko przez pertraktacyę tego klubu z rządem centralnym.

Odpowiedź tę zakomunikowano wczoraj wieczorem prezesowi Koła p. Bilińskiemu. Rokowania między Polakami a Rusinami z charakterem nieobowiązującym mają się już w najbliższych dniach rozpocząć i przedewszystkiem odnosić się będą do sprawy reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego.

Sprawy ruskie.

(Sprawa ugody. — „Diło" o ugodzie. — Moskalofile o knowaniach polsko-„mazepińskich". — Uniwersytet ukraiński polską intrygą. — Rusini wobec rodziny Szeptyckich.)

Rokowania, czy też dopiero przygotowania do rokowań ugodowych polsko-ukraińskich, stanowią stały temat głosów prasy ruskiej rozmaitych obozów. Nie są to jednak enuncyacye zasadnicze, lecz raczej komentarze do wynurzeń prasy polskiej w tym względzie. Zresztą najbardziej w tej sprawie kompetentny organ „Diło" jeszcze w sierpniu w szeregu artykułów, w naszym dzienniku wówczas dokładnie streszczonych, wyłuszczyło swoje zasadnicze stanowisko w kwestyi ugody, stawiając jako jej warunek „sine qua non" — autonomię narodową. Na te swoje sierpniowe rewelacye powołuje się „Diło" stale, omawiając i komentując głosy prasy polskiej w sprawie ugody i dowodząc na ich podstawie, że ugoda ta jest utopią. W ostatnim swoim numerze omawia „Diło" stanowisko partyi wszechpolskiej wobec ugody, określone w trzech niedawnych artykułach lwowskiego organu tego stronnictwa. Stanowisko to kulminuje w postulacie „utrzymania stosunku sił" obu narodowości w kraju, które ma polegać na niedopuszczeniu do tego, aby siły narodowe Rusinów wzrastały szybciej i intenzywniej, niż siły narodowe polskie.

Organ ukraiński, omawiając ten warunek, wskazuje na to, że społeczeństwo polskie nie będzie wdzięczne swoim demagogicznym przywódcom, którzy prowadzą je do walki, w której „zwycięstwo jest niemożliwe". — W ciągu bowiem ostatnich lat 60, które upłynęły od zniesienia pańszczyzny, narodowy stan posiadania polskości, pojęty jako panowanie nad Rusinami, zmienił się bardzo gruntownie, i to bynajmniej nie na korzyść Polaków. Przed sześćdziesięciu laty panowanie polskie w Galicyi było całkowite i niewątpliwe. A dziś!... Jeszcze za czasów Badeniego Koło polskie miało w parlamencie tylko kilku posłów ukraińskich, dziś zaś ma ich 30. Obecnie jeszcze w kwestyi uniwersyteckiej istnieje między Polakami a Rusinami stosunek 2:0. Niebawem jednak będzie on już 2:1. „Tak we wszystkiem — konkluduje „Diło". — Jest bowiem możliwem, aby taka mniejszość, jaką są Polacy we wschodniej Galicyi, mogła w taki sposób zapanować nad taką większością, jaką stanowią w tej części kraju Rusini, iżby to panowanie mogło trwać całe wieki. Wolimy ugodę, zgodę, wolelibyśmy mieć wolność narodowego rozwoju i zaoszczędzić nasze siły, zamiast niż używać ich większości na zdobywanie potrzebnej do tego rozwoju przestrzeni. — Ale niechaj Polacy nie spodziewają się, aby my się kiedykolwiek zgodzimy na ich panowanie nad nami. — Niechaj raczej będą pewni, że walczyć będziemy dopóty, dopóki tego panowania ich z siebie nie zrzucimy. Za to, że tak jasno mówią, iż celem ich jest wstrzymanie naszego rozwoju, abyśmy się nigdy nie mogli wydobyć z pod ich przewagi — za to możemy im być tylko wdzięczni!..

Rosyanie galicyjscy obu odcieni, a więc radykalni nacyonaliści rosyjscy, czyli t. zw. „młodzi" i starzy konserwatyści, czyli t. zw. „Starorusini", ciągle dzwonią na alarm, że Polacy razem z „Mazepińcami" — tak Rosyanie galicyjscy nazywają pogardliwie Ukraińców, zarzucając im, że hołdują seperatystycznym ideałom hetmana Mazepy — już... już zawrą ugodę, celem ostatecznego pognębienia Rosyan w Galicyi i równoczesnego rozbicia ich w Rosyi przez wznowienie separatyzmu ukraińskiego.

Wiedeński korespondent lwowskiego organu grafa Bobrińskiego „Prikarpackaja Ruś" pisze wprost: „Z polecenia hr. Aehrenthala i generalnego sztabu [!] Polacy starają się za wszelką cenę pogodzić się z Mazepińcami. Nie ulega wątpliwości, że do ugody przyjdzie i że w niedalekiej przyszłości dojdzie do porozumienia w sprawie reformy wyborczej sejmowej. Mazepińcy otrzymają 40 mandatów i zapewnienie, że Polacy nie dopuszczą do Sejmu ani jednego rosyjskiego posła".

Organ „starych" znowu — „Hałyczanin" — omawia bardzo szeroko drugi punkt ugody polsko-ukraińskiej, mianowicie założenie uniwersytetu ukraińskiego. „Hałyczanin" wywodzi, że uniwersytet ten, nie będąc bynajmniej wynikiem kultury ukraińskiej, której niema, jak niema samego narodu ukraińskiego, zakładają Polacy i „stworzeni przez nich" Ukraińcy jedynie na złość Rosyi, aby stworzyć ognisko ruchu separatystycznego, obliczonego na rozbicie Rosyi. Jednem słowem, cały ten ukraiński uniwersytet jest — polską intrygą. Przy sposobności gadatliwego dowodzenia tej „intrygi" wylewa „Hałyczanin" żółć na organ stronnictwa polskiego za to, że niedawno wykazywał, iż uniwersytet ukraiński nie może stanąć ani we Lwowie, ani w Przemyślu, ponieważ zagrażałby stanowisku polskiemu w środkowej Galicyi i w jej stolicy. To stanowisko „Gazety Narodowej" nie podoba się bardzo „Hałyczaninowi", nie dlatego, aby mu chodziło o miejsce dla ukraińskiego „alma mater" — ta bowiem jego zdaniem, z równą słusznością może być utworzona w Kulikowie lub Pacykowie — ale że ten wspomniany dziennik polski wyraźnie zgłosił pretensye polskie do środkowej Galicyi. „Hałiczanin" widocznie zastrzega tę część kraju dla przyszłego general-gubernatorstwa rosyjskiego, obiecując też niebawem zająć się tą kwestyą.

Tyle na razie o aktualnej sprawie ugody polsko-ukraińskiej. Dla uzupełnienia obrazu tych aspiracyj ugodowych dodać należy, że podczas, gdy w Wiedniu przygotowuje się jedna ugoda, w kraju, za pośrednictwem ks. metropolity Szeptyckiego, pracują nad drugą „ugodą" — ze szlachtą polską. W tym zakresie godnym jest uwagi następujący charakterystyczny fakt. Oto w dniu 12 b. m. na imieniny ojca ks. metropolity hr. Szeptyckiego w Przyłbicach, zjawiła się tam deputacya „koła wielbicieli ks. metropolity", która w imieniu tej grupy złożyła w darze jubilatowi portret metropolity Szeptyckiego, jego syna, malowany przez Iwana Trusza. Deputacya złożona była z trzech osób: dra Tadeusza Sołowija, dra Cyryla Studzińskiego i ks. Bazylego Ilnickiego, a jej przemówienie wygłosił prof. Studziński. — Mówca, wyliczywszy zasługi syna solenizanta dla narodu ruskiego, odwołał się do uczucia wdzięczności i miłości, jakie Rusini żywią dla swego księcia cerkwi, przenosząc ich także i na jego ojca i cały ród hr. Szeptyckich. „Symbolem tych uczuć — mówił prof. Studziński — niechaj będzie obraz drogiego panu hrabiemu syna, a nam władyki. Ten twór pendzla naszej sztuki niechaj będzie symbolem zjednoczenia naszych uczuć dumy ojca i szacunku społeczeństwa. Przyjm panie ten dar od grupy ludzi z tego społeczeństwa, z którymi się w tem zgadza cały jego ogół. Niechaj pozostanie on dla pana i pańskiego rodu widomym znakiem tego związku, jaki zadzierzgnąłeś z naszym narodem".

Bardzo wzruszony hr. Szeptycki podziękował serdecznie za dar, wyraził swoją dumę z tego, że pochodzi z ruskiego rodu i dodał: „Rzeczywiście dałem wam to, co miałem najlepszego i najdroższego".

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna
z czasów Władysława Jagiełły.

58 (Ciąg dalszy.)

Wszedł Słabosz.

— Proś.

Słabosz podwoje na oścież rozwarł.

Wszedł biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec z arcybiskupem lwowskim Janem Rzeszowskim; za nimi biskup chełmski Jan, z Zbigniewem Lanckorońskim z Brzezia, marszałkiem królestwa; wreszcie wojewoda krakowski Jan z Tarnowa, kasztelan krakowski Krystyn Ostrowski i podkomorzy Piotr Szafraniec.

Król raz jeszcze przez okno spojrzał, jakby mu żal było z przyrodą się rozstawać, potem krok naprzód postąpił, uprzejmie ręką skinął:

— Witam was, wierności nasze.

— Szczęśliwi oglądać majestat wasz w dobrem zdrowiu.

— Tak, tak — mówił Jagiełło pospiesznie — służy mi zdrowie stale, a wiosna w krew mi wsiąka i odmładza! I słońcem rad i zimy żal, bo siły aż prą w lasy i bory, na zwierza, na łów, na walkę, na trud.

— Oby was Przedwieczny setne lata chował w takiej czerstwości. Z duszy tego życzymy i przez miłowanie nasze ku wam, najjaśniejszy Panie i przez świadomość, iż zdrowie i życie wasze szczęściem są narodu całego.

— Pewno, pewno, bom ich nie szczędził nigdy dla dobra moich narodów, o które więcej się zawsze troszczyłem, a niźli o moje własne, człowiecze.

— Królestwo, to kapłaństwo najwyższe — rzekł Jastrzębiec — ano każe czynić ofiarę z siebie dla drugich.

Król w skrytości uśmiechnął się, bo wiedział, iż biskup chyba nigdy nic dla innych nie poświęcił, a życia używał w pełni.

— Nie żalę się, nie żalę i pewno nie zaprę się nigdy mych obowiązków. Ufajcie.

— O, pewniśmy tego, uwielbiamy wasze ojcowskie serce i chcemy, byście w nas zawsze wierne wasze dzieci widzieli! — zawołał Lanckoroński.

— Dziękuję, dziękuję...

Usiadł w dużem krześle, nad którem korona królewska w złocie jaśniała.

— Usiądźcie, proszę.

Wypraszali się nieco, lecz na nowe skinienie królewskie, miejsca w półkole zajęli.

Jagiełło ogniwami złotego łańcuszka, co mu od pasa zwisał, a do przypięcia sztyletu służył, bawił się.

Panowie spoglądali jeden na drugiego, jakby sobie ostateczne hasło dać chcieli. Tylko Jan z Tarnowa patrzył wprost przed siebie, chcąc pokazać, iż albo nic nie wie, albo też myśl już własną ma i pomocy drugich nie potrzebuje.

Wreszcie podniósł Jagiełło głowę.

Spojrzał śmiało na siedzących naprzeciw panów.

Lewą dłoń na kolanie położył, prawą nieco wzniósł i odezwał się głosem równym, silnym, chociaż pełnym dobroci i łaskawości królewskiej.

Z całej postaci, z pierwszego brzmienia głosu, zrozumieli, iż mają przed sobą nie potulnego często Jagiełłę, nie wahającego się księcia Litwy, który nieraz gubił się w pojęciach o swych prawach i o władzy panów rady lub sejmu, zrozumieli, iż tu przed nimi znajduje się król, władny pan, w poczuciu pełnem swego majestatu.

— Wierności nasze! Wezwałem was, by wam objawić, iż, skoro pan Bóg dotknął nas po raz wtóry ciosem, zabierając nam małżonkę, a życie samotne wszelkiej pociechy nas pozbawia, a serce nasze pragnie towarzyszki miłej dla codziennego żywota, dla osłody tych chwil wolnych, które nam od trudów panowania pozostają, postanowiliśmy w nowy związek małżeński wstąpić.

Panowie milczeli.

Jagiełło pojął odrazu, że to milczenie niechęć kryje i uczuł też niechęć wzajemną.

— Objawiając wam tę wolę naszą, sądzimy, iż nam przyznacie słuszność i radzi będziecie tej wieści!

Tu już od odpowiedzi wykręcić się nie było można.

Spojrzeli po sobie i na znak zgodny biskup krakowski powstał i zabrał głos.

— Najjaśniejszy Panie. Niewątpliwie samotność niewesoła jest. A że trudy rządzenia i troskę niejedną z sobą przynoszą, słuszną jest rzeczą, gdy pan a król i o uciesze pomyśli. Jeno rzecz to zbyt wielkiej wagi, by ją lekceważyć wolno było i rozmysłu wymaga, tembardziej, iż jeśli pragnienie wasze, najjaśniejszy Panie, za rzeczą przemawia, to nie brak i racyj, które przeciw niej głos zabiorą.

— I jakież to?

— Choćby wiek wasz, najjaśniejszy Panie...

— Wiek! — zawołał Jagiełło. — Znam go chyba lepiej od was i wiem, że mi i młody na łowach nie dorówna, żem się nigdy na trud nie żalił, że ni w pokoju, ni w wojnie nigdyście na wiek mój i zbielały włos nie zważali, a kiedy wielu młodszych w dworcach wygodnych używało wywczasu, jam w obozie na twardej ziemi sypiał!

— Wiemy to, wiemy... — jąkał się Jastrzębiec.

— Ostawcie więc wiek mnie i póki ja się młodym czuję, nie litujcie się nad starością moją!

— Szczęśliwiśmy, najjaśniejszy Panie — podjął Lanckoroński — iż wam Bóg takich sił świeżych użycza i życzymy ich zachowania jeszcze na długie, długie lata.

— Dziękuję — rzekł krótko Jagiełło.

— Skoro wiek nie czyni przeszkody — odezwał się znowu biskup krakowski, — to nie ostaje nam nic innego, jak życzyć wam szczęścia, najjaśniejszy Panie i upewnić was, iż zajmiemy się gorliwie wyszukaniem wam dostojnej niewiasty, godnej zasiąść na naszym prastarym, sławnym tronie.

— Ufam gorliwości waszej, lecz... wybrałem już i postanowiłem — rzekł król zupełnie spokojnie, lecz z siłą.

— Jakto? Bez nas? — zawołał Jastrzębiec.

Wszyscy z krzeseł powstali.

Jagiełło oparł się o wezgłowie krzesła, wzrokiem dalszy okrzyk powstrzymał.

— Wybrałem i postanowiłem! — powtórzył.

— Najjaśniejszy Panie — odezwał się Jastrzębiec z godnością. — Wszak radą waszą jesteśmy i na radę powołani jesteśmy... Wszak rzecz to takiej wagi. —

— Rzecz to takiej wagi dla mnie, iż nikt lepiej nademnie nie potrafi jej ocenić i nikt nie potrafiłby lepiej postanowić, niźli ja sam, gdyż o moje to życie i o moje szczęście idzie! Wyście radą moją, przyznaję, i sami wiecie, iż nigdy spraw dotyczących korony nie usuwał z pod rady waszej, że zawsze was chętnie słucham, że zawsze idę za radą waszą! Ale dziś nie o nawę państwa idzie, jeno o serce moje i o towarzyszkę życia mego, więc wybrałem po sercu memu, a was wezwałem jeno, aby wam objawić wybór, objawić wolę moją!

Nie śmieli się odezwać.

— Serce me wybrało czcigodną panią kasztelanową nakielską, Helżbietę Granowską, z którą dziś stanę u ołtarza...

— Nie może to być! — zawołało kilka głosów od razu.

— Kto? kto? — krzyknął Jagiełło, porywając się z siedzenia. — Kto podniósł głos?

Arcybiskup lwowski wystąpił naprzód.

(C. d. n.)

Zapasy islamu.

(Zdenerwowanie Włochów i spokój Turków. — Wrażenie blokady. — Uniwersytet Al Azhar. — Nowe prądy w świecie mahometańskim.)

Podczas gdy wojna zdenerwowała Włochów do najwyższego prawie stopnia, Turcy ze swoim stoicyzmem i z poddaniem się woli Allaha zupełnie już oswoili się z nią i powiadają nawet, że ta zawierucha wojenna będzie trwała długo. Turcy nie odczuwają dotąd skutków wojny i zajmują się swojemi sprawami jakby w czasie pokoju. Groźba rządu włoskiego, że przeniesie wojnę na morze Egejskie, wcale nie przeraża Turcyi. Byłoby to przedewszystkiem bardzo przykrem podrażnieniem mocarstw europejskich, a powtóre wojska włoskie, znajdujące się na wybrzeżach Tripolisu, będą jeszcze na długi czas potrzebowałyby wybitnej pomocy i ochrony ze strony floty. Siły morskie Włoch nie są zaś tak potężne, ażeby można było równocześnie znaczną część wielkich okrętów wojennych uwięzić przy wybrzeżach Tripolisu i rozpocząć wielką akcyę wojenną na morzu Egejskiem.

Korespondenci zagraniczni, pisząc o ewentualnej blokadzie portów tureckich, stwierdzają, że Turcy słysząc wyraz „blokada", uśmiechają się tylko. Znając miejscowe stosunki — pisze jeden z korespondentów zagranicznych — pojmiemy ten spokój Turków. Komu najwięcej zaszkodzi blokada Saloniki? W mieście tem handel znajduje się przeważnie w rękach spaniolów, to jest żydów tureckich, którzy po największej części są bądź poddanymi włoskimi, bądź znajdują się pod opieką konsulatów włoskich, jak dwie największe firmy handlowe i bankowe: Bracia Allatini, tudzież Camondo i Spółka. Obie te firmy już teraz z powodu wojny znajdują się w kłopotach finansowych. W razie blokady handel włoski otrzymałby cios bardzo bolesny.

Blokując Bejrut, a zwłaszcza Smyrnę, wywołaliby Włosi z pewnością protest Anglii, gdyż w miastach tych Anglicy zagarnęli w swoje ręce prawie cały ruch handlowy. Takie firmy handlowe, jak Whittal, Barker, van Lennep i inne, z pewnością na wypadek blokady postarałyby się o należytą opiekę ze strony Anglii. A trzeba się także i z tem liczyć, że Turcy nie zasypiali chyba gruszek w popiele i przygotowali się należycie na przyjęcie okrętów włoskich w portach i na wyspach morza Egejskiego. Nic tedy dziwnego, że Turcy, słysząc o blokadzie, śmieją się w kułak, że użyjemy popularnego sposobu wyrażania się.

Co więcej, korespondenci zagraniczni zaznaczają, że dotąd zysk, wprawdzie tylko moralny, znajduje się po stronie Turcyi. Skutkiem okupacyi Tripolisu wyznawcy islamu znowu zaczynają się skupiać koło kalifa, to jest sułtana. Arabowie, którzy powstali przeciwko rządom tureckim w Jemenie, na widok obcej inwazyi stanęli po stronie sułtana, w krainie Somalisów rozpoczyna się ruch antiwłoski, a zakon Senussi także występuje na widownię. Solidarność Islamu znajduje silny wyraz w tym ruchu.

Nie należy jednakże sądzić, jakoby w zwykłych czasach świat mahometański nie utrzymywał pośród siebie łączności i był tylko mechanicznym zlepkiem ludów. Przeciwnie nad utrzymaniem łączności wśród wyznawców koranu pracuje nieustannie instytucya, którą należy poznać, chcąc należycie ocenić islam. Instytucyą tą jest uniwersytet Al Azhar w Kairze, do którego uczęszcza około 15,000 młodych mahometan. Uczniowie ci pochodzą nie tylko z Egiptu i Turcyi, ale także z najodleglejszych okolic Azyi i Turcyi, z Rosyi, Ameryki, z wszystkich krajów, gdzie znajdują się wyznawcy proroka.

W środku staroarabskiej dzielnicy Kaira, pośród wąskich i brudnych uliczek wyrastają potężne mury [illegible] gęsto meczet — pisze A. Nossig w „Lokal-Anzeigerze" berlińskim — że nie można z żadnego punktu ogarnąć w całej pełni [illegible] błękitno-złotych zdobnictw, pokrywających zewnętrzne ściany monumentalnego budynku. Pomiędzy przekupniami ulicznymi, gromadami brudnych dzieci, osłami i psami trzeba się długo przeciskać, zanim się spostrzega [illegible] wąskiej uliczki biały meczet, jakby zamek czarodziejski.

Zamyśleni starcy siedzą wzdłuż murów z fajkami wodnemi i wcale nie zwracają uwagi na hałaśliwy ruch uliczny. Na małym placyku, pod budą restauracyjną, stoi jakiś Arab, który wykłada coś grupie otaczających go słuchaczów. To preludyum do Al Azharu.

Ale tam w Al Azharze wykładają inni ludzie innym słuchaczom: wielcy nauczyciele i znawcy koranu przyszłym przywódcom ludów mahometańskich. Nie łatwo otrzymać tutaj wstęp — ale trudu nikt nie pożałuje. [illegible] nawet, w po[illegible] profile w rękach, [illegible] pokrywających [illegible]. Dziwnie poważne wrażenie odnosimy na widok ogromnej przestrzeni [illegible] grup naukowych [illegible]. Obcego [illegible] studentów, [illegible] oczu [illegible] i ślepota [illegible] do nauki. [illegible] którym są umieszczeni niewidomi studenci.

Wnętrze marmurowego meczetu zawiera bogatą bibliotekę. Tutaj równie spotykamy legiony studentów. Widzimy olbrzymiego Murzyna z Afryki środkowej, [illegible] z Indyj lub Arabii; [illegible] z Berberu lub Turanu. Powiadają, że w Al Azharze jest tylu [illegible] ile [illegible] rozmiarach [illegible] znajduje [illegible] rasa anglo-[illegible] o po[illegible] Anglo-sasów [illegible] 250 milionów.

Islam posiada już dzisiaj podstawę geograficzną do światowej roli politycznej. Wyznawcy jego rozsiani są na przestrzeni od stepów mroźnych Irtyszu aż po [illegible] Afryki południowej, od archipelagu indyjskiego aż do wybrzeży oceanu Atlantyckiego, [illegible] ludzi połączonych [illegible] jest silną [illegible] w Al Azharze. [illegible] i nauczyciele [illegible] tutaj [illegible] tu kształtują [illegible]. Codziennie [illegible] formuły [illegible] codziennie [illegible] wołanie [illegible] krótkie modlitwy [illegible].

O tem, że islam budzi się, świadczy nie tylko [illegible], ale także fakt, że w Al Azharze równie nurtują nowe prądy. Przewrót polityczny w Konstantynopolu wywołał przewrót intellektualny w Al Azharze. Zaszedł tutaj niesłychany fakt, że pewnego razu 15.000 studentów zastrajkowało. Młody islam domagał się głosu wobec starego. Studenci postawili profesorom szereg żądań, z pośród których jeden zasługiwał na szczególne podniesienie. Aż do wybuchnięcia strajku profesorowie przepisywali studentom dzieła, z których mają przygotowywać się do egzaminów. Autorowie postępowi byli na indeksie. Studenci zaczęli sprzeciwiać się temu, aż wreszcie urządzili strajk. Odnieśli zwycięstwo. Dzisiaj w Al Azharze prądy nowoczesnej kultury nie są tamowane, a stąd rozejdą się po całym świecie mahometańskim. Komisya rządowa pośredniczyła w załatwieniu tego sporu.

Zwiedzający tę dzielnicę uniwersytecką kupują zawsze różaniec, na którego koralach są wyryte sentencye z koranu. Otóż „sura" 68 brzmi: „Każdy muzułmanin obowiązany jest kształcić się. Kto dąży do nauki, jest Bogu milszym, niż ten, kto walczy w wojnie świętej. Kto uczy nie wiedzących, jest jakby żywym pośród umarłych. Nauka jest życiem islamu, podporą wiary".

Tak mówi koran o islamie.

Kronika.

Kraków, 16 listopada.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Klemensiewicza, posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej, na którem wybrano do komisyi budżetowej radcę m. dra Tadeusza Federowicza, dra Jul. Gertlera i prof. dra Rosenblatta, a następnie przyjęto dział I., VIII., i XIX. budżetu na rok 1912. W końcu wyraziła sekcya opinię w sprawie oznaczenia taryfowego kosztów budowy kanałów.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Beringera posiedzenie sekcyi ekonomicznej:

Sekcya dokonała wyboru 5 członków z grona swego do komisyi budżetowej. Wybrani zostali r. m. Beringer, Dąbrowski, Judkiewicz, Kosobucki i dr Ignacy Landau. Następnie obradowała sekcya nad wnioskami magistratu w sprawie sprzedaży c. k. rządowi znaczniejszego obszaru gruntu pod budowę gmachu dla c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego. Sekcya wybrała z pośród siebie komitet, który ma rozpatrzyć sytuacyę gruntu i najbliższemu posiedzeniu przedłożyć wniosek. W dalszym ciągu rozpatrywała sekcya wnioski magistratu względem uregulowania i uporządkowania ulicy Piotra Rosoła na Nowej Wsi Narodowej, poczem zatwierdziła plan regulacyi tej ulicy po myśli wniosku magistratu. Następnie uchwaliła sekcya linie regulacyjne i uporządkowanie trzech ulic na Ludwinowie, mianowicie ul. Wolnych, ul. Jelonków i ul. Szkolnej, wedle propozycyi magistratu i komisyi z łona sekcyi „ad hoc" delegowanej. W końcu zgodziła się sekcya na linię regulacyjną dla północnej strony pl. Wolnica na Kazimierzu, według planu Budownictwa miejskiego.

Wyjaśnienie. W jednem z krakowskich pism pojawił się wczoraj artykuł p. t. „Zapomnieli", w którym podniesiono, jakoby przy budowie bulwarów na Wiśle zapomniano o budowie portu przy starym moście podgórskim na przestrzeni między nowobudującym się mostem u wylotu ulicy Starowiślnej, a projektowanym mostem w przedłużeniu ulicy Krakowskiej. Zdaniem tego dziennika miano rzekomo zapomnieć o rozszerzeniu w tym celu koryta Wisły i o takiem urządzeniu murów bulwarowych, aby statki mogły przybijać wprost do brzegu. Autor tego artykułu podaje dalej, jakoby w przeszłym tygodniu dopiero spostrzeżono, że bulwarowe mury zupełnie były źle budowane. Skutkiem tego trzeba będzie zupełnie je zniwelować, a mury już wykonane zburzyć, która to przeróbka pociągnie około półtora miliona koron kosztów. Wreszcie podano w tym artykule, jakoby roboty na tej przestrzeni zostały wstrzymane, a kierownictwo ekspozytury zwróciło się do ministeryum, co z tą sprawą zrobić.

Na podstawie bezpośrednio zasięgniętych informacyj, możemy stwierdzić, że wszystkie te niepokojące informacye opierają się na fantastycznych pogłoskach, gdyż nie jest prawdą, jakoby przy zakładaniu murów bulwarowych zapomniano o urządzeniu portu, co do którego miało istnieć jakieś porozumienie z Rosyą i jakoby część murów już obecnie wykonanych miała być w jakikolwiek sposób zmienioną. Przypuszczenia te oparte są widocznie na tym fakcie, że w porozumieniu z tutejszem kierownictwem regulacyi Wisły ma się w ten sposób obecnie wzmocnić przy lewym brzegu Wisły od strony Krakowa opaskę kamienną na przestrzeni około 100 metrów poniżej mostu drogowego, ażeby statkom parowym, krążącym po Wiśle, ułatwić przystęp do dolnego muru bulwarowego także w czasie najniższego stanu wody na Wiśle.

Nie ma zatem mowy o żadnej przeróbce murów bulwarowych, ani też o żadnych większych kosztach, spowodowanych przez to rzekome zapomnienie. O zakładaniu portu przy moście podgórskim nie było nigdy mowy, natomiast przypomnieć należy, że z okazyi rewizyi trasy dla przestrzeni kanału spławnego od Samborka do Krakowa, przedłożyła dyrekcya budowy dróg wodnych plany, w których przewidywała założenie portu kanałowego na terenach po prawym brzegu Wisły, poniżej Podgórza, a portu miejskiego dla Krakowa poniżej stacyi kolejowej w Grzegórzkach.

Podatki. Towarzystwo właścicieli realności przypomina, że według rozporządzenia galicyjskiej dyrekcyi skarbu, właściciele i właścicielki realności powinni przedkładać obecnie w administracyi podatków w Krakowie (Krowoderska l. 5) wykazy mieszkańców (Listy główne i szczegółowe). Zaniedbanie tego obowiązku, jak również niedbałe jak i niedokładne układanie tych wykazów, narażą strony na kary porządkowe, ewentualnie i na większe nieprzyjemności. Objaśnień co do układania tych wykazów i porady w sprawach skarbowych (podatkowych) mogą członkowie zasięgać w biurze Towarzystwa, Karmelicka l. 15 I p.) codziennie od godz. wpół do 4 do 5 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

O opróżniony mandat sejmowy. Niektóre dzienniki doniosły, że o mandat do Sejmu z okręgu miast Gorlice-Jasło (opróżniony z powodu rezygnacyi ks. Pastora), ubiega się st. inspektor kolei p. dr Maryan Starzewski z Krakowa. Informacya ta jest nieprawdziwą. P. dr Starzewski zawiadamia, że o mandat wcale się nie ubiega.

Koncert L. Slezaka. W programie jutrzejszego koncertu zajdzie ta zmiana, że zamiast aryi z „Halki", wykona L. Slezak romans z „Aidy". Artysta w liście do Dyrekcyi koncertów krakowskich tłomaczy, iż pragnął aryę dla publiczności polskiej wystudyować po polsku; ponieważ wskutek całomiesięcznej choroby nie wolno mu było śpiewać, nie mógł też przestudyować całego repertuaru, obmyślanego na swą tournée koncertową (w tem także „Halki") a nie chciał zbyt powszechnie znanej aryi wykonywać w obcym języku. Po za tem program nie będzie zmieniony.

Odczyty publiczne. W uniwersytecie Jagiellońskim rozpocznie w piątek 17 bm. ks. dr Wilhelm Michalski, cykl odczytów o „Starożytnych dziejach biblijnych w oświetleniu najnowszych badań i odkryć" odczytem p. t. „Rzut oka na odkrycia na Wschodzie i ich znaczenie dla biblii." Wykłady odbywać się będą w sali nr. 35 (I piętro na lewo); początek ogodz. 6 wiecz. Miejsca pierwszorzędne 1 kor., drugorzędne 50 hal., bilet akademicki 20 h. do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek A—B) i przy wejściu na salę odczytową.

Premia Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie za rok 1911 już się ukazała. Przedstawia ona według pastelowego kartonu ś. p. Stanisława Wyspiańskiego błogosławioną Salomeę w chwili świętej ekstazy, kiedy, przybrawszy habit franciszkański, rzuca koronę książęcą, Bogu się poświęcając. Reprodukcya pięknego utworu znakomitego poety i artysty, wykonaną została według obrazu własności pani Elizy Pareńskiej. Wierność kopii w kolorze i linii, jest wprost zadziwiająco łudząca, gdyby nie odmienna wielkość, możnaby mniemać, że patrzymy na oryginał, a nie reprodukcyę.

Towarzystwo, pragnąc co do oprawy ułatwić członkom swoim sprawienie stosownych ram, wzięło na skład ramy zupełnie takie, w jakie Wyspiański zwykł był oprawiać swoje pastele i odstępuje je z oszkleniem i oprawą po cenie: za mahoniowe 7 koron, czarne lub dębowe 6 koron, olchowe 5·50 koron, sosnowe 5 koron. Zamiejscowym rozsyła Tow. na zamówienie ramy nieoszklone o 50 hal. taniej, nie licząc kosztów opakowania. Oprawiona premia będzie prawdziwą ozdobą mieszkań polskich.

Wystawa „Rzeźby". W lutym i marcu 1912 roku odbędzie się w gmachu krakowskiego Tow. sztuk pięknych doroczna wystawa rzeźby, obejmująca również okazy rzeźby stosowanej i rysunki architektoniczno-rzeźbiarskie. Nadsyłać swe dzieła może każdy artysta, czy to polskiej, czy innej narodowości, tak w kraju mieszkający, jak zagranicą. Wszelkie koszta transportu tam i nazad ponosi artysta, o ile niema osobnej umowy z Tow. sztuk pięknych. Dzień 5 lutego jest ostatecznym terminem, w którym rzeźba powinna być dostawiona do gmachu wystawowego, albo na krakowski dworzec kolejowy, o ile jest przesyłką zamiejscową.

Adres dla korespondencyi i zgłoszeń: „Rzeźba", plac Szczepański 4, Kraków. Przesyłki należy adresować wprost do Tow. sztuk pięknych w Krakowie. Komisyę przyjmującą stanowi jury Towarzystwa „Rzeźba".

Wystawa współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. Piotra Skargi. Przesyłki na wystawę kościelną nadpływają bardzo licznie. Kierownictwa wydawnictw związanych z wystawą kościelną podjął się i prowadzi artysta pan Jan Bukowski. — Ilustrowany katalog o wytwornym wyglądzie, oddany obecnie pod prasę, zawierać będzie także liczne ogłoszenia polskich wytwórców, którzy specyalnie zajmują się produkcyą, lub sprzedażą przedmiotów liturgicznych. Ogłoszenia do katalogu przyjmuje się tylko włącznie do 20 b. m. w kancelaryi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Z Resursy urzędniczej. Zapowiedziane programem zabaw na 18 b. m. przedstawienie amatorskie nie odbędzie się z powodu zajęcia sali przez „Teatr Nowości". W dniu 15 listopada odbędzie się natomiast doroczna zabawa taneczna (na św. Katarzynę.) Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy codziennie od godz. 7 do 10 wiecz.

Z Towarzystwa Strzeleckiego. W najbliższą niedzielę, t. j. 19 listopada, odbędzie się na strzelnicy krakowskiej wielkie premiowe strzelanie o zwierzynę. Początek punktualnie o godzinie 2 po poł.

Biura inspektoratu pocztowego zostały przeniesione z gmachu głównego urzędu pocztowego na ulicę Szujskiego 3, parter.

Związek polskich niewiast katolickich. Wydział zaprasza na poświęcenie nowego lokalu przy ul. Szczepańskiej l. 5. I. p., które odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 4 po południu.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. — W programie wykładów na listopad i grudzień zaszły następujące zmiany: zamiast fizyki, w te same dni, odbędą się wykłady: p. Henryka Kołodziejskiego „O filozofii Dawida Hume'a" (17, 24 listopada, 1 i 8 grudnia); p. Tytusa Filipowicza pogadanki „O Anglii".

Z teatru. Wskutek niezwykłego powodzenia, jakiego doznała sztuka pod tytułem „Kobieta i pajac", jutro, w piątek, zamiast „Grubych ryb", dana będzie „Kobieta i pajac" po raz szósty.

Z Tow. fotografów-amatorów. W piątek 17 listopada o godzinie 6 i pół wieczór urządza Tow. fotografów amatorów w lokalu swym przy ulicy Karmelickiej l. 15 wieczór projekcyjny widoków autochromowych (zdjęć w barwach naturalnych). Wieczory te urządzane corocznie przez Towarzystwo cieszą się liczną frekwencyą zapoznając z najnowszymi zdobyczami na polu fotografii barwnej. Wstęp dla członków oraz gości prowadzonych 40 hal. od osoby.

Z akademickiego Związku sportowego. W sobotę, 11 b. m., odbyło się walne zgromadzenie sekcyi narciarskiej przy licznym udziale członków. — Na przewodniczącego sekcyi wybrano p. M. Swierza, na zastępcę przewodniczącego W. Majewskiego, jako wydziałowych: J. Rembielińskiego, St. Jentysa, T. Tarczyńskiego. W charakterze przodowników weszli w skład wydziału Wł. Pawlica, J. Grabowski, W. Majewski, M. Swierz.

Kradzieże. Adwokat dr Ohmielarczyk odnośnie do wczorajszej notatki, prosi o zaznaczenie, że nie skradziono palta w jego kancelaryi, lecz ktoś ukradł mu palto w kancelaryi rejenta Niemczewskiego.

Kupcowej Rozalii Margulies skradł wczoraj ze sklepu przy ul. Dietlowskiej 60-letni Jan Kawecki sztukę kamgarnu, wartości kilkudziesięciu koron.

Kradzież obrazu. Prof. dr. Chlumsky'emu skradziono z poczekalni obraz nieznanego mistrza holenderskiego, malowany na drzewie, przedstawiający holenderskie interieur, wartości kilkuset kor.

Kradzież dorożki. Tej nocy aresztowała policya 18-letniego Franciszka Sikorę za kradzież dorożki z koniem, którą chwilowo zostawił właściciel Mikołaj Kłuszyński przed szynkiem Weindlinga przy ul. Lubicz. Sikorę przyaresztowano w chwili, kiedy jechał za miasto w skradzionej dorożce.

Z kraju.

Powiatowe wiece nauczycielskie odbędą się 19 b. m. w Tarnowie (o godz. 2 po południu w sali Rady miejskiej), Nowym Targu (o godz. 2 po poł. w sali Sokoła), w Przeworsku (o godzinie 2 po poł. w sali Sokoła). W Rzeszowie odbył się 12 b. m. wiec nauczycielski, na który przybyli także posłowie Bomba i St. Jabłoński. Referat o płacach nauczycielskich wygłosił p. Smolikowski, który następnie odczytał rezolucye w sprawie zrównania płac z czterema najniższemi rangami, w sprawie pragmatyki służbowej i w sprawie zwołania wiecu krajowego. Rezolucye jednogłośnie uchwalono.

Tarnów, 15 listopada. (Kurs koszykarski). Staraniem tarnowskiego wydziału powiatowego i wydziału krajowego, odbył się w Wierzchosławicach w czasie od 15 października 1910 roku do 15 listopada b. r. kurs koszykarski. Kurs prowadził p. Szczepan Drożak, instruktor Wydziału krajowego. Uczestników było dziesięciu, nauka trwała 10 godzin dziennie. Wiklinę do wyrobów brano z Komorowa z nad Dunajca. Że nauka nie poszła w las, dowodzą bardzo zgrabne i ładne, a co ważniejsza niedrogie wyroby, które zostały rozchwytane (niektóre powędrowały aż do Nicei).

Staraniem Rady powiatowej tarnowskiej zostanie urządzony z końcem b. r. kurs podobny w Szczepanowicach, na który, podobnie jak na kurs koszykarski w Wierzchosławicach, ze strony wydziału powiatowego zostało wyasygnowanych 100 koron.

Ciężkowice, 13 listopada. (Kółko rolnicze.) — Staraniem zarządu głównego Kółek rolniczych i miejscowej składnicy zorganizowano tu już drugi kurs praktykantek sklepowych. Obecnie jest ich 17; uczennice odbywają bądź to praktykę w sklepie, bądź też uczą się systematycznie rachunkowości, towaroznawstwa, pod kierunkiem lustratora p. Kwiatkowskiego. Kółko rolnicze ciężkowickie należy w zachodniej Galicyi do najświetniej prosperujących. Już to jest zasługą, że kształci przyszłe sklepikarki Kółek. Kursa wprowadzają instytucyę Kółek rolniczych na nowe tory.

Grybów, 12 listopada. (Wynik spisu ludności. — Z Koła T. S. L.)

Smutno w naszym powiecie przedstawia się spis ludności. Są gminy mięszane, gdzieśmy stracili na rzecz Rusinów po 40 dusz.

Tutejsze Koło T. S. L., aczkolwiek walczy z brakiem funduszów, zakupiło skioptikon i cykl obrazów świetlnych i urządziło wycieczkę ludową do Krakowa. Największą trudność sprawia Kołu Tow. Szkoły Ludowej brak sali, a Sokół pod swój gmach założyło dopiero fundament.

Kolbuszowa, 15 listopada. Dla uczczenia rocznicy listopadowej urządza Sokół 19 b. m. przedstawienie dramatu Bolesławicza „Belweder".

Maków, 14 listopada. Zarząd tutejszego Koła T. S. L. zainaugurował swą działalność oświatową, urządzeniem odczytu prof. dr Żmigrodzkiego, „O Grottgerze". Dowodem tego, jak inteligencya naszego miasteczka spragnioną jest tego rodzaju strawy duchowej, był liczny udział osób, które z niezwykłem zajęciem wysłuchały tego pięknego wykładu. Zarząd Koła postanowił urządzić w ciągu miesięcy listopada i grudnia szereg popularnych odczytów dla ludu, z obrazami świetlnemi.

Wielki pożar. Korespondent nasz z Jarosławia donosi: W nocy z dnia 14 na 15 b. m. wybuchł w olbrzymim budynku znanym pod nazwą młyna Goldfingera pożar, który należy do największych, jakie w Jarosławiu w ostatnich latach się wydarzyły. Budynek ten drogą licytacyi publicznej przeszedł przed paru laty na własność spółki, która tylko jego część po pewnych adaptacyach na młyn o mniejszej, aniżeli poprzednio produkcyi zużyła, pozostawiając resztę na magazyny.

Pierwszą akcyę ratunkową rozpoczęli żołnierze 34 pułku obr. kraj., którego koszary znajdują się w pobliżu miejsca wypadku, następnie przybyła miejska straż pożarna, której akcya okazała się wzorową; w szczególności należy się uznanie naczelnikowi tut. straży pożarnej, który swem umiejętnem kierownictwem zdołał pożar zlokalizować do tego stopnia, że całe lewe skrzydło budynku nie odniosło prawie żadnego szwanku. Co do przyczyny pożaru krążą najrozmaitsze wersye; przypuszczają między innemi, że przyczyną było krótkie spięcie elektrycznego światła. Szkoda bardzo znaczna — całe bowiem urządzenie młyna ze wszystkiemi maszynami uległo doszczętnemu zniszczeniu.

Ze świata.

† Wojciech Piechowski artysta malarz zmarł w dniu 13 bm. w Skłutach pod Kutnem w 63 r. życia. Ś p. Piechocki reprezentował w sztuce naszej indywidualizm na wskroś swojski. Nieco brutalny w rysunku i technice, był on malarzem zupełnie oryginalnym, samorzutnym, niezależnym od wszelkich kierunków, szkół czy wpływów. Tematy do swych obrazów rodzajowych czerpał z życia prowincyi, dając w nich typy o dosadnej charakterystyce.

Jego dzieła jak „Imieniny u sąsiada", „Procesya w miasteczku" i inne, które czasem pojawiały się i na krakowskiej wystawie, zwracały uwagę oryginalnym stylem, czasami nachylającym się ku karykaturze.

Sprawa Antoniego Skarzyńskiego-Tomaszewskiego. Jak to w numerze „Nowej Reformy" z d. 27 ubiegłego miesiąca donieśliśmy, ekspozytura konsulatu austro-węgierskiego w Buffalo zwróciła się do dyrekcyi policyi w Krakowie o informacye co do osoby Skarzyńskiego Antoniego, który wydaje tam „Dziennik dla wszystkich" i posiada fabrykę „wina częstochowskiego". O podobne informacye zwróciła się także policya z Buffalo.

Policya krakowska stwierdziła, że faktycznie Antoni Skarzyński jest identycznym z Konstantym Tomaszewskim, znanym włamywaczem i złodziejem w Królestwie Polskiem i Rosyi, liczy lat 42, urodzony w Łękach Dolnych w powiecie kutnowskim, gubernia warszawska, jest z zawodu stolarzem. — Skarzyński-Tomaszewski został aresztowany w Krakowie 1910 roku za liczne kradzieże. Między innymi okradł on adwokata Makowa w Łodzi, u którego był przez kilka dni w służbie, jako lokaj pod przybranem nazwiskiem Antoniego Jasińskiego, zabierając mu kilka tysięcy rubli. — Tomaszewski okradł dalej poselstwa rosyjskie w Dreźnie i Monachium; w Dreźnie skradł posłowi rosyjskiemu order św. Anny i 9.500 marek, w Monachium również zabrał posłowi znaczniejszą gotówkę. Stwierdzono, że zgłosił się do tych poselstw, jako Konstanty Obrzanowski, starający się o paszport rosyjski, zaznajomił się z rozkładem biur, a później włamał się i okradł te poselstwa. Także na lwowskim bruku był znany Tomaszewski, pod nazwiskiem Włodzimierza Starzyńskiego i był tam za kradzież karany. — W roku 1906 ożenił się Tomaszewski w Petersburgu, jako Maryan Józefowicz, z niejaką Hofmanówną po raz pierwszy, w dwa lata zaś później zawarł po raz drugi małżeństwo z niejaką Maryą Werchowską: ślub ten odbył się w cerkwi w Charkowie.

Wydany władzom rosyjskim, został Tomaszewski za liczne kradzieże zasądzony w Kijowie na ciężkie więzienie i osiedlenie na Syberyi. Dnia 7 kwietnia 1902 roku zbiegł Tomaszewski z więzienia kijowskiego i nagle wypłynął w Moskwie pod rosyjskiem nazwiskiem Mykity Zazyreja. Zgodził się tam do służby do generała rosyjskiego, Łucewina, i okradł go w parę dni po przyjęciu obowiązków, zabierając mu podręczną kasę, zawierającą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Po tej kradzieży wyjechał do Ameryki, gdzie za skradzione pieniądze założył w Buffalo fabrykę wina częstochowskiego, oraz codzienne pismo: „Dziennik dla wszystkich". Niedawno zaczął się ubiegać o prezesurę Związku narodowego polskiego.

„Polak w Ameryce", pismo wychodzące w Buffalo donosi pod datą 4 b. m.: Aresztowano tu Antoniego Skarżyńskiego. Aresztu dokonali detektywi B. Łaszewski i Murray. Przyczyną aresztowania było oskarżenie, że Skarżyński miał zaprzysiądz fałszywie, przy wyciąganiu papierów obywatelskich, że jego nazwisko nie jest Skarżyński, ale Konstanty Tomaszewski. Jak się ma sprawa, dowiemy się 10 listopada, bo na ten dzień naznaczono rozprawę przed komisarzem federalnym Ch. K. Robinsonem. Sprawą tą zajmie się rząd federalny, albowiem jest ona ważną.

Komisarz Robinson wypuścił Skarżyńskiego na wolność po złożeniu kaucyi 1000 dolarów. Adwokatem oskarżonego jest J. D. Clute. Oskarżony będzie się bronił do ostateczności — brzmi zapowiedź.

Choroba profesora Neussera. Po kilku mniej pomyślnych dniach, stan zdrowia dra Neussera, profesora chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim w Wiedniu, znacznie się polepszył. Rana pooperacyjna zagoiła się prawie zupełnie, apetyt wzmógł się znacznie, sen jest dostateczny. — Pacyent największą część dnia przepędza poza łóżkiem. Obecnie lekarze mają nadzieję, że pacyent wkrótce będzie mógł wyjechać na południe.

Setna rocznica politechniki. W dniu 26 b. m. obchodzić będzie politechnika w Gracu setną rocznicę swojego istnienia. Skromny program obchodu jubileuszowego obejmuje przedstawienie teatralne w dniu 25 b. m., a na drugi dzień uroczystość w sali Stefanii.

Uwięzienie adwokata. Jak donoszą z Budapesztu, od dłuższego czasu toczy się postępowanie karne przeciwko adwokatowi drowi Izydorowi Kálmánowi z powodu sprzeniewierzenia, Adwokat dr Kálmán, który dawniej miał biuro w Dunavecse, obecnie zaś w Budapeszcie, zdefraudował 240 koron, które miał wręczyć dwom swoim klientom. — Dr Kálmán przyrzekł jak najprędzej tę sprawę załatwić, ale tymczasem do sądu wpłynęło przeciwko niemu pięć nowych doniesień. Dr Kálmán odwiedzał w Budapeszcie adwokatów, opowiadał im, że zgubił pieniądze i brał drobne pożyczki na rzekomy powrót do Dunavecse, chociaż tam kancelaryi już nie miał. Sędzia śledczy, po przesłuchaniu dra Kálmána, kazał go uwięzić.

Zabawa taneczna. W sobotę 18 b. m. stowarzyszenie młodzieży postępowej „Spójnia" urządza zabawę taneczną w hali hotelu pod Różą (ulica Floryańska l. 14, I p.) Początek zabawy o godz. 9 wieczorem. Cena biletów: K 3, akademickie K 1·50, członkowski K 1.

Ślub. W kościele N. P. Maryi odbył się 11 b. m. ślub p. Marcelego Rożańskiego z p. Astą Mayerówną, cenioną śpiewaczką operową.

Zmarli.

Malwina z Bieńkowskich Kobakowa, żona profesora, w 65 r. życia umarła w Stryju.

Składki. Na „Macierz szkolną" w Cieszynie złożył Tadeusz Hordyński 2 K, zebrane podczas zabawy koleżeńskiej.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryka Kopffa złożyli na zakład Żarowskiej: Wacławowa Adamska 10 K i drowie Stanisławowie Adamscy 10 K.

Na „Macierz śląską" złożyły grona nauczycielskie szkoły wydziałowej męskiej i żeńskiej w Jaśle 22 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Andrzeja Jakla.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Kobieta i pajac".
W piątek: „Kobieta i pajac".
W sobotę: „To samo".
W niedzielę po południu: „Nieznajomy tancerz"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek: „Kobieta i pajac".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr Adam Kłodziński: „Dzieje starożytnej Hellady". Wzrost Sparty i Aten do wojen perskich (IV wykład.)
W piątek: P. Henryk Kołodziejski: „Filozofia Dawida Hume'a" (4 wykłady.)
W sobotę: P. Kazimierz Czapiński: „Ferdynand Lassalle". (1 wykład.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7: W. Dawid: Psychologia społeczna; od godz. 7—8: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; od godz. 8—9: Dr Fr. Stefczyk: Znaczenie i warunki rozwoju kooperatyw.
W piątek od godz. 6—7: Dr F. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; od godz. 7—8: W. Studnicki; Ameryka i Europa.
W sobotę od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum; od godz. 7—8: Dr Fr. Perl: Historya socyalizmu w Polsce; odgodz. 8—9: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i XX stuleciu.

Dział ekonomiczny.

*** Wnioski na radę kolejową.** Delegaci krakowskiej Izby handlowej do państwowej Rady kolejowej, zgłosili na grudniową sesyę Rady, szereg wniosków odpowiadających życzeniom świata handlowego i przemysłowego w dziedzinie ruchu kolejowego. Delegaci Izby domagają się przedewszystkiem przyspieszenia budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie, tak, aby cały ruch towarowy mógł być w jesieni 1912 przeniesiony na nowy dworzec. Obecne stosunki na stacyi krakowskiej narażają na szkody zarówno świat gospodarczy, jak i skarb kolejowy.

Łącznie traktowane są sprawy rozszerzenia i odpowiedniego urządzenia stacyi w Oświęcimiu, oraz Trzebini. Wniosek delegatów Izby żąda odpowiedniego interesom przemysłu i handlu przebudowania tych stacyj, które posiadają wysoko rozwinięty przemysł, narażony stanem dzisiejszym na znaczne straty. Przebudowa tych stacyj leży też w interesie skarbu kolejowego z powodu częstych wypadków i złączonych z nimi odszkodowań.

W sprawach ruchu osobowego podniesiono żądanie ulepszenia bardzo niekorzystnych połączeń Wadowic z Białą i Oświęcimem. W szcze-

gólności należałoby umożliwić powrót z Wadowic do Bielska po godzinie 6 wieczorem pociągiem nr 2386, oraz przyjazd pasażerów z Bielska do Wadowic przed rozpoczęciem rannych godzin urzędowych, pociągiem nr 2311. Podobny postulat zgłoszono też dla ulepszenia połączeń pomiędzy Oświęcimem i Wadowicami, oraz w kierunku odwrotnym.

Dalsze wnioski tyczą się prowadzenia wagonów III klasy pomiędzy Krakowem a Wiedniem przy pociągu pospiesznym nr 2 z Przerowa do Wiednia oraz 5 i 6 na całej przestrzeni Lwów-Kraków-Wiedeń i z powrotem, nadto prowadzenia wagonu sypialnego od Krakowa przy wieczornym pociągu pospiesznym nr 104, oraz skrócenia czasu jazdy przy pociągu pospiesznym nr 9, który przybywa do Krakowa o godzinie 11·47 w nocy i wyposażenia go w wagon restauracyjny.

Ogólniejsze znaczenie posiadają dwa wnioski w sprawach ruchu turystycznego oraz utrzymywania większej czystości w pociągach i na stacyach.

Izba powtarza i w tym roku zgłoszony już kilkakrotnie przez jej delegatów wniosek o zniesienie wizy paszportowej dla podróżnych z Królestwa Polskiego i Rosyi. Niedogodność tę zniosły Niemcy w dobrze zrozumianym interesie własnym, podnosząc u siebie silnie ruch pasażerów z Rosyi.

Ze spraw ruchu towarowego podnieść należy postulat rychłej dostawy wozów dla transportów zboża dla galicyjskich młynów, zmuszonych polityką węgierskiego zarządu kolejowego do zastanawiania ruchu, w najważniejszym okresie produkcyjnym.

* **Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie.** Ministerstwa rolnictwa, skarbu i handlu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości zatwierdzony statut giełdy zbożowej i towarowej we Lwówie zezwalając równocześnie na otwarcie tej giełdy. Obrót lwowskiej giełdy zbożowej i towarowej obejmuje płody gospodarstwa rolnego i leśnego, oraz górnictwa tudzież wyrobów i odpadków z niej uzyskanych, w szczególności płody surowe, środki spożywcze, trunki, towary materyałowe, artykuły apteczne, produkcye chemiczne, olej mineralne, wosk ziemny i t. d. Obecnie są w toku czynności przygotowawcze, zmierzające do aktywowania i ukonstytuowania giełdy.

Do wyboru pierwszej Rady giełdowej uprawnione są osoby, dopuszczone do uczęszczania na giełdę, o ile złożą w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie na cele giełdy jednorazową kwotę 500 koron.

Statut giełdy otrzymać mogą interesenci w krakowskiej Izbie handlowej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 14 listopada.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 24·— do 24·60 żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·40 do 21·20; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·— jęczmień na krupy od 18·40 do 19·40; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 18·40 do 19·60; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·40 do 19·60; tatarka od 17·40 do 18·80; groch 28·50 do 33·—; fasola od 26·— do 52·—; soczewica od 52·— do 62·—; wyka od 21·— do 23·—; siano zwyczajne od 10·— do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 5·— do 7·—; rzepak zimowy 32·50 do 33·50; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 72·— 80—; koniczyna nasienna czerwona od 146·— do 172·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 150·— do 168·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 6·— do 7·20; jaja za kopę 4·60 do 5·—; masło za 1 kilogram 2·60 do 3·—; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr 0·16 do 0·20; mleko niezbierane —·24 do —·28; spirytus na 95° za 1 ul. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Ucieczka Siczyńskiego.

Stanisławów, 15 listopada.

O aresztowaniu dozorcy Tarnawskiego, o czem wczoraj telegrafowano, nadchodzą jeszcze następujące szczegóły:

Dozorca więzienny Izydor Tarnawski jest Rusinem. Owej nocy, kiedy uciekł Siczyński, pełnił on funkcye klucznika. Powodem aresztowania ma być wynik rewizyi z dnia poprzedniego, która — jakkolwiek nie dała żadnych pozytywnych rezultatów, jednak nasunęła pewne poszlaki co do współwiny Tarnawskiego.

Tarnawski służy w stanisławowskim zakładzie karnym już 22 lat, a liczy obecnie z górą 55 lat. Przez cały czas pobytu Siczyńskiego w zakładzie stanisławowskim, Tarnawski był jego klucznikiem. Siczyński — jak wiadomo — zajęty był stale w pracowni stolarskiej, gdzie więźniowie pozostają pod nadzorem dwóch dozorców więziennych. Po skończonej pracy dozorcy ci oddają więźniów w ręce klucznika, a ten obowiązany jest zamknąć w ich celi. Owego właśnie wieczora przed ucieczką, funkcye klucznika spełniał Tarnawski — wobec czego prawie nie ulega wątpliwości, że był jednym z tych, którzy dopomogli do ucieczki. Tarnawski — jest nałogowym alkoholikiem i wypijał stale pewną ilość wódki.

Tarnawskiego, po spisaniu z nim protokółu, osadzono w więzieniu sądu karnego przy placu Trynitarskim, gdzie przebywają również uwięzieni poprzednio dozorcy: Cieślików, Nuda i Malarz.

Fakty i domysły.

Jak ze Stanowiska donoszą, wyszedł obecnie charakterystyczny szczegół na jaw. Oto od kilku miesięcy kupował co wieczora pewien dozorca więzienny w handlu delikatesów Kazimierza Schweissera ćwierć kilogr. szynki. Zakupna te ustały wraz z ucieczką Siczyńskiego. Są dane, że szynkę tę dostarczano Siczyńskiemu.

Jeżeli rewizye, przeprowadzone dotychczas u całego szeregu osób, nie przyniosły żadnego konkretnego plonu, to rewizya u kuzynki Oleny Siczyńskiej, niejakiej pani C., dostarczyła nieco wątku, rzucającego niejakie światło na dotychczasowe ciągłe jeszcze domysły i przypuszczenia. U pani C. stołowała się matka zbiega długi czas, a ponieważ C.. względnie mieszkająca przy niej jej siostra, ma kuzynów w Braili w Rumunii, stąd wniosek, że tam skierował Mirosław Siczyński ucieczkę. Miano zabrać jakąś korespondencyę u pani C. — Czy dostarczy ona materyału sędziemu śledczemu — niewiadomo.

Nowy gwałt pruski.

O wydaleniu 8 gimnazyalistów polskich z gimnazyum praskiego w Gliwicach na Górnym Śląsku, o czem donosiliśmy już przed kilku dniami, podaje dziś bytomski „Górnoślązak“ następujące szczegóły:

„Jak grom z pogodnego nieba spadła na społeczeństwo polskie na Śląsku wiadomość o wydaleniu 8 gimnazyalistów z gimnazyum w Gliwicach.

„Przy rewizyi domowej, dokonanej przez policyanta Kolontaja, u jednego z nich, Teodora Obręby, znaleziono kilka książek polskich (Sienkiewicza, Kraszewskiego, śpiewnik polski, „Wolne chwile“, „Filarety“) i list kasyera „Śląskiej Pomocy Naukowej“, wysłany do ojca w sprawie udzielonej zapomogi.

„To jest zbrodnia, która wystarcza gliwickiemu kolegium nauczycielskiemu i jego dyrektorowi p. Smolce do wydalenia ucznia za „wrogie niemczyźnie (deutschfeindliche) dążności.

Dwóch innych wydalono za to, że rzekomo byli bez pozwolenia władzy szkolnej w Krakowie, jednego za pobyt w mieście Ostrawie w W. Ks. Poznańskiem, innych za to, że odwiedzali się wzajemnie i przy tej sposobności śpiewali pieśni polskie, co zresztą miało się zdarzyć tylko raz — jeden.

Wydalono ich 11 listopada b. r., a mianowicie prócz Teodora Obręby, jeszcze Gondzika, Skrzypczyka i Ogana (z wyższej primy), Zegrodzkiego (z niższej primy), Tomalę i Krupę (z wyższej sekundy) i Dzierzonia (z niższej sekundy).

Ciekawą rolę odegrał w tej sprawie prefekt biskupiego konwiktu ks. Münzberg. Ten zabrał jednemu z gimnazyalistów „Wolne chwile“ i oddał je dyrektorowi gimnazyum ze stosownem objaśnieniem.

Z tego widać przedewszystkiem, że ks. Münzberg uważa siebie za urzędnika pruskiej policyi.

Czy na to zbierał ks. proboszcz dr Chrząszcz i wielu innych księży ofiary od wiernego ludu polskiego, aby w tym konwikcie, w zakładzie, zawdzięczającym swoje powstanie po części tymże ofiarom, obecny ks. prefekt tak postępował? Za te ofiary doczekała się ludność polska, że jej synów ksiądz prefekt denuncyuje władzy szkolnej. Czy władza biskupia pochwala taki czyn polityczny prefekta konwiktu?

Jak to ks. prefekt Münzberg i dyrektor gimnazyum p. Smolka wraz z kolegium nauczycielskiem chcą pogodzić swoje postępowanie ze słowami cesarskiemi, że kultury polskiej nam nikt odbierać nie zamierza? Czy wskazówki cesarza tak mało w Prusach znaczą?“

Tyle „Górnoślązak“. Nas ten nowy gwałt pruski, po tylu innych smutnych objawach brutalnego barbarzyństwa z tej strony, już nie dziwi. Bolejemy tylko nad losem tej biednej polskiej młodzieży, która kształcić się musi wśród tak dzikiego prześladowania i bezprawia...

Wojna włosko-turecka.

Dzisiejsze depesze zaprzeczają doniesieniom onegdajszym z Rzymu, jakoby rząd włoski rzeczywiście postanowił wycofać swoją flotę wojenną z morza Egejskiego. Według tych depesz, jedna eskadra włoska znajduje się w samem centrum archipelagu Egejskiego i przygotowuje się rzekomo do akcyi zaczepnej przeciwko wyspie Lemnos, druga zaś krąży ma w pobliżu wyspy Krety.

Wielki wezyr miał wprawdzie oświadczyć, jak donoszą z Konstantynopola, że urzędownie o pobycie floty włoskiej na morzu Egejskiem w stolicy sułtana nic jeszcze nie wiadomo, lecz ta sama depesza dodaje, że akcya tej floty przeciwko wyspom tureckim bynajmniej nie jest wykluczona.

Sprzeczność tych doniesień i ogólną niejasność sytuacyi powiększają jeszcze depesze, donoszące, jakoby za pośrednictwem Austro-Węgier wdrożona została w Konstantynopolu, i to na życzenie Włoch, nowa akcya pośrednicząca, która rokuje już dobry skutek, bo rychłe zawarcie pokoju.

Co do nas, to wiadomość ta wydaje nam się na razie jeszcze wątpliwą. Rząd turecki bowiem naraziłby się na gniew i wzgardę całego Islamu, gdyby dziś, po tak bohaterskiej obronie tamtejszych swoich załóg i ludności, oraz w chwili, w której niepowodzenia Włoch mnożą się z dnia na dzień — sprzedać miał Tripolis zaborcom za kilkadziesiąt milionów lirów.

W wojnie i w polityce jednakże niespodzianki nie są wykluczone.

Z Tripolisu tymczasem nadchodzi wiadomość o nowej ciężkiej klęsce Włochów pod murami miasta Homs na wschód od Tripolisu.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 16 listopada.)

Flota włoska pod Kretą i w Dardanelach.

Londyn. Zdaniem tutejszych dzienników, włoska eskadra znajduje się już koło Krety. Eskadra ta składa się z 9 okrętów pod dowództwem admirała Aubry i z flotylli torpedowców pod dowództwem ks. Abruzzów. Ponad to do floty tej ma się przyłączyć jeszcze kilka okrętów wojennych, które opuściły już Neapol. Flota włoska chce przedewszystkiem zwrócić swą akcyę przeciw wyspie Lennos lub Mytilene. Włosi chcą obsadzić te wyspy, jeżeli Turcya w pewnym, oznaczonym terminie nie zgodzi się na aneksyę Tripolisu.

Dzienniki rozważają też możliwość operacyi włoskiej floty w Dardanelach i wykazują, że byłoby to połączone, jeżeli nie z całkowitem zniszczeniem floty włoskiej, to przynajmniej z ogromnemi dla niej stratami. Morze bowiem jest w Dardanelach tylko 1100 m. szerokie, forty tureckie zaś uzbrojone są w armaty Kruppa, które strzelają na odległość 13 kilometrów.

Porażka Włochów pod Homs.

Konstantynopol. Z Malty donoszą: Dnia 12 bm. 7000 Arabów z 2 armatami zaatakowało włoskie pozycye pod Homs. Mimo wydatnej pomocy ze strony floty włoskiej, Włosi ponieśli wielkie straty i zmuszeni zostali do ucieczki. Jeden oficer włoski z 60 żołnierzami dostał się do niewoli tureckiej. Po stronie tureckiej było 100 zabitych i 40 rannych.

Flota włoska na morzu Egejskiem.

Londyn. „Evening Nevs“ donoszą, że wczoraj przybyły na morze Egejskie trzy pancerniki włoskie.

Konstantynopol. Wielki wezyr zapewnia, że dotąd nie widziano okrętów włoskich na morzu Egejskiem, nagły jednak atak floty włoskiej nie jest wykluczony.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi, że włoskie okręty wojenne zerwały kabel między Rodos a Lemnos.

Walki pod Tripolisem.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Tripolisu pod datą wczorajszą:

Noc przeszła spokojnie. Po południu słyszano tylko kilka strzałów w kierunku fortu Hamidje. 18-ty pułk piechoty zrekognoskował teren. Deszcz pada ciągle.

Medyolan. „Seccolo“ donosi z Tripolisu pod d. 14 bm.: Do oddziału, wysłanego na rekonesans, strzelono ze szkoły rolniczej. Szkołę tę zbombardowano.

Wydalenie korespondenta.

Medyolan. Korespondent i fotograf londyńskiego pisma „Daily Miror“, niejaki Grand, został wydalony z Tripolisu, ponieważ przesłał swojemu pismu fotograficzne zdjęcia okrucieństw, popełnionych przez Włochów w Tripolisie na Arabach.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu, że Turcya podjęła rzekomo u mocarstw kroki, które mogą doprowadzić do konkretnych rokowań pokojowych. Parlament włoski, który miał się zebrać w grudniu, zbierze się dopiero po zawarciu pokoju. Dziennik ten donosi dalej, że we Włoszech objawia się już ogólne zmęczenie, wszyscy pragną już pokoju. Zdaje się, że stąd też pochodzą pogłoski o nowych rokowaniach pokojowych.

Budapeszt. Nagły przyjazd hr. Esterhazégo, szefa sekcyi z ministerstwa spraw zagranicznych, który odwiedził hr. Khuena, wywołał w tutejszych kołach politycznych bardzo znaczące komentarze. Twierdzą, że wizyta ta pozostaje zapewne w związku z konfliktem włosko-tureckim i z możliwością nagłego zwrotu w kwestyi bałkańskiej.

Paryż. „Journal“ donosi, że Rosya powzięła inicyatywę, aby razem z Anglią i Francyą prowadzić rokowania pośredniczące między Turcyą a Włochami.

Konstantynopol. Utrzymuje się tu silnie pogłoska o rokowaniach pośredniczących. Wczoraj ambasador austro-węgierski czynił ponownie u Porty przedstawienia w kierunku pośrednictwa i zawarcia pokoju. Stało się to, jak się zdaje, na życzenie Włoch, które gotowe są do zawarcia pokoju, uważają jednak odszkodowanie, żądane przez Turcyę, za zbyt wysokie. W kołach dyplomatycznych jednak twierdzą, że przyjdzie zapewne do porozumienia i jeszcze przed zimą nastąpi obustronne rozbrojenie.

Konstantynopol. Z Wilajetu Aidin, z Jaffy donoszą, że przyszło tam do ekscesów antiwłoskich oraz do ekscesów przeciw klasztorowi francuskiemu wkoło Ramleh pod Jerozolimą.

Z Rady państwa.

Telegramy „N. Reformy“ z d. 16 listopada.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej, prezydent podał do wiadomości złożenie mandatu przez posła Ebenchoha, poczem Izba przystępuje do dalszej dyskusyi drożyźnianej.

Przemawia poseł Biankini.

Urzędnicy przeciw dodatkowi drożyźnianemu.

Wiedeń. Dziś zjawiła się w parlamencie deputacya państwowa Związku urzędników państwowych, która oświadczyła kategorycznie, że urzędnicy nie przyjmują jednorazowego dodatku drożyźnianego i obstają przy przeprowadzeniu awansu czasowego i regulacyi płac w terminie do końca b. r.

Do tego oświadczenia przyłączyli się reprezentanci galicyjskich stowarzyszeń urzędniczych.

Deputacya udała się następnie do p. Bilińskiego, który na oświadczenie, że urzędnicy obstają przy natychmiastowem przeprowadzeniu awansu czasowego i odrzucają dodatek drożyźniany, odpowiedział, że na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów u prezydenta ministrów zażąda natychmiastowego przeprowadzenia awansu czasowego.

Hr. Stuergkh konferował dziś o godzinie 12 w południe w tej sprawie z prezesem Bilińskim.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Posiedzenie Koła polskiego, które miało się odbyć dzisiaj przed południem, zostało odroczone i odbędzie się dziś po południu.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. Klub ruski dopiero dziś wysłał w drodze pocztowej do prezesa Bilińskiego odpowiedź na zaproszenie do rokowań pośredniczących. Klub ruski pod różnemi zastrzeżeniami oświadcza się w zasadzie za temi rokowaniami.

Przeciw nowym podatkom.

Wiedeń. Dn. 27 b. m. odbędzie się tu wielki wiec gospodnio-szynkarski, który ma wysłać do parlamentu demonstracyjną masową deputacyę, celem zaprotestowania przeciw projektom nowych ustaw podatkowych.

Nieprawdziwa wiadomość.

Wiedeń. Jak mnie ze strony kompetentnej informują, dzisiejsza wiadomość, podana przez „Die Zeit“ o zamiarze wydania ustawy wojskowej w drodze § 14, nie jest prawdziwą.

Telefoniczne i telegraficzne

wiadomości „Nowej Reformy“

z 16 listopada.

Nowy szef sekcyjny.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że w miejsce Trnki, zamianowanego ministrem robót publicznych, szefem sekcyi w tem ministerstwie zamianowany zostanie generalny inspektor kolei Rotter (Niemiec).

Król grecki w Wiedniu.

Wiedeń. Król Jerzy grecki był wczoraj na 3-godzinnem posłuchaniu u cesarza, poczem konferował długi czas z hr. Aehrenthalem.

Rewolucya w Chinach.

Londyn. Z Pekinu donoszą: Były wicekról Mandżuryi, jeden z najwybitniejszych Mandżurów, cieszący się zaufaniem ludności, Hsiliang, zamianowany został generałem tatarskim i przeprowadził dwór cesarski do Djeloh, gdzie dwór pozostanie aż do przywrócenia spokoju.

Ameryka przeciw Chinom.

Waszyngton. Departament państwowy postanowił wysłać jeden pułk piechoty z Manili do Kinwantau, aby spełnić zobowiązania międzynarodowe, objęte przez Chiny podczas powstania Bokserów co do połączenia między Pekinem a morzem. Rząd amerykański zapewnia, że zarządzenie to nie ma znaczenia politycznego.

Rosya przeciw Persyi.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że rząd rosyjski zagroził Persyi, że jeżeli w 48 godzinach nie odpowie na notę, to Rosya wyśle przygotowane już wojsko do Kaswin.

Berlin. Cesarz Wilhelm zaziębił się na polowaniu, dzienniki jednak zapewniają, że zasłabnięcie to nie jest poważnem.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 16 listopada.

„Nowy wyłom“. W ostatnim numerze podnosi „Słowo Polskie“ fakt powołania do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, ks. Piotra Lewickiego, proboszcza grecko-kat. w Krakowie. „Słowo Polskie“ opatrzyło ten fakt następującym komentarzem:

„Od czasu, jak istnieją Rady szkolne okręgowe, nie było wypadku, aby w miastach czysto polskich mianowano „zastępców wyznania grecko-katolickiego“ i dopiero teraz, powoli, stale i systematycznie czyni się ten wyłom w ustawie.

„Krakowianie, którzy mają dość roboty z socyalistami i żydami miejscowymi, prześlepili zdaje się ten nowy wyłom, uczyniony w murach prastarego grodu polskiego“, i t. d.

Wedle naszych informacyj, rzecz przedstawia się w sposób następujący:

Dotychczas rzeczywiście w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie nie zasiadał przedstawiciel obrządku grecko-kat. i dopiero w lecie b. r. otrzymała Rada szkolna okr. miejska od gr. kat. ordynaryatu biskupiego w Przemyślu zawiadomienie, że ks. Piotr Lewicki mianowany został przez tę władzę duchowną, do której okręgu Kraków należy, przedstawicielem obrządku grecko-kat. w Radzie szkolnej okr. miejskiej w Krakowie. Później, bo w numerze z 16 września b. r. przyniósł tę samą wiadomość „Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej“.

Pod względem ustawowym rzecz tak się przedstawia:

§ 24 ustawy zasadniczej o szkołach ludowych postanawia, że Radzie szkolnej okr. miejskiej w miastach, rządzących się własnym statutem, (a do takich Kraków się zalicza), „każde wyznanie i obrządek, które liczy więcej niż 500 dusz w mieście, ma być reprezentowane przez swego delegata“.

Zaś § 22 tej samej ustawy określa, że mianowanie duchownego członka Rady szk. okr. należy do wyższej władzy kościelnej“.

Wynika stąd, że w tym wypadku ks. Piotra Lewickiego mianował ordynaryat biskupi w Przemyślu, a Rada szkolna kr. nominacyę tę jedynie ogłosiła. Rozchodzi się teraz o to, czy Kraków posiada przewidzianą w ustawie liczbę dusz grecko-katolickiego obrządku? Otóż wedle dotychczasowych wyników spisu ludności, liczył Kraków w b. r. 1698 greko-katolików. Na tę stosunkowo znaczną liczbę gr. katolików składają się przeważnie robotnicy i służba w różnych urzędach państwowych. Przedtem nie wchodzili oni w rachubę przy obliczeniach ludności w Krakowie, gdyż mieszkali w znacznej części na przedmieściach Krakowa. Gdy jednak przedmieścia te wcielone zostały do gminy krakowskiej, musiano ich tutaj zaliczyć.

Dodajemy, że do szkół ludowych w Krakowie zapisanych zostało w b. r. szkolnym 46 chłopców i 20 dziewcząt obr. gr. kat.

Proces o budy na Błoniach. Kontraktem z d. 3 sierpnia 1910 wydzierżawiła gmina miasta Krakowa dr. Tadeuszowi Dąbrowskiemu część gruntu miejskiego zwanego „Błonie“ naprzeciw parku dra Jordana, o powierzchni 41.042 m. kw. na czas od 1 sierpnia 1910 do 31 października 1911 z tem, że dzierżawa ta kończy się bezwarunkowo, bez żadnego wypowiedzenia dnia 31 października 1911 r. Ze względu, że usunięcie powyższych budynków wymaga 4 tygodnie czasu, przeto postanowiono w kontrakcie, że dzierżawca ma natychmiast po dniu 31 października 1911 r. przystąpić do usuwania zabudowań i w ciągu 4 tygodni takowe w zupełności usunąć. Pismem z 7 lutego 1911 zawiadomił dr Tadeusz Dąbrowski gminę m. Krakowa na ręce magistratu, że prawa z tego kontraktu i obowiązki przelał na p. Maryana Dąbrowskiego „i spółkę“, nie wymieniając nazwisk spólników.

Pismem z 20 kwietnia 1911 donieśli pp. Roman Grünwald i Józef Kleinberger, że weszli w spółkę z p. Maryanem Dąbrowskim co do praw i obowiązków z powyższego kontraktu wynikłych, wskutek cesyi dra Tadeusza Dąbrowskiego. Wskutek tej cesyi nie zwolnił się jednak dr Tadeusz Dąbrowski od obowiązków, przyjętych powyższym kontraktem wobec gminy miasta Krakowa, ponieważ gmina nie zawarła z nim umowy dyssolucyjnej.

Dr Tadeusz Dąbrowski, ani jego spólnicy i prawonabywcy, mimo zgaśnięcia w dniu 31 października 1911 powyższej dzierżawy, nie rozpoczęli do dnia skargi usuwać wymienionych budynków, a nawet twierdzili, że ich nie usuną, a gdyby gmina w myśl § 569 pr. cyw. w 14 dniach nie wniosła skargi o oddanie gruntu, dzierżawa przedłużyłaby się milcząco na rok następny, skutkiem czego gmina wniosła przez syndyka swego adw. dra Klemensa Bąkowskiego skargę o zawyrokowanie, że powyższa dzierżawa zgasła z dniem 31 października 1911 r., a skutkiem tego winni są pozwani dr Tadeusz Dąbrowski, Maryan Dąbrowski, Roman Grünwald i Józef Kleinberger natychmiast rozpocząć usuwanie wszelkich zabudowań i oddać ten grunt gminie m. Krakowa do 4 tygodni pod rygorem egzekucyi, oraz oczywiście zapłacić gminie m. Krakowa koszta tego sporu.

Na skargę tę wyznaczył Sąd na dzień 16 listopada t. zw. „pierwszą audyencyę“, na której pozwani nie podnieśli żadnych formalnych zarzutów, a sędzia p. Rutowski wyznaczył audyencyę do rozprawy co do istoty sprawy na 24 listopada. Dr Tadeusz Dąbrowski stawał osobiście, w imieniu reszty pozwanych adw. dr Liebermann. Pozwani prywatnie oświadczyli, iż na rozprawie podniosą zarzut, że skarga jest rzekomo przedwczesną.

† Bohdan Czaykowski. W zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskiego we Lwowie umarł wczoraj w 44 roku życia dziennikarz Bohdan Czaykowski. Zmarły przez szereg lat był współpracownikiem „Dziennika polskiego“, w ostatnich czasach pracował w „Gońcu“.

Zbrodnia w Będzinie. Przed kilku dniami zaginął w sposób niewyjaśniony na razie, znany kupiec włosów z Będzina, niejaki Haper. Mieszkańcy miejscowi od pierwszej chwili przypuszczali, że został on zabity i ograbiony. Jakoż przypuszczenia okazały się prawdą. „Kuryer Zagłębia“ donosi, że zwłoki Hapera znaleziono w dniu 14 b. m. w lesie na Zawadzie pod Katowicami.

Miał on szyję straszliwie rozciętą nożem rzeźnickim, oraz kilka ran kłutych w okolicy serca. — Śledztwo zdołało niebawem wyjaśnić tajemnicę zbrodni.

Okazało się, że Hapera zamordował rzeźnik Kaczy przy pomocy swego czeladnika, gdy Haper przyszedł dziś upominać się o dług 1200 marek.

W chwili, gdy Haper usiadł, aby podpisać pokwitowanie z odbioru pieniędzy, Kaczy dał znak swemu czeladnikowi Konzolkowi i ten pochwyciwszy z tyłu Hapera za głowę, przerżnął mu gardło nożem rzeźnickim. Trupa następnie wywieziono na wozie rzeźniczym i porzucono w lesie. Obaj zbrodniarze Kaczy i Konzolek zostali ujęci i osadzeni w więzieniu będzińskiem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

W trzecią rocznicę śmierci
ś. p.
AMELII KLEMENSIEWICZOWEJ
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Anny w dniu 20 listopada 1911 r. o g. 9 rano.
8873 1 3

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 16 listopada. (Giełda południowa).

Marki 117·75. Renta majowa 91·90. Renta koronowa węgierska 90·75. Akcye austr. zakł. kred. 651·25. Akcye węg. zakł. kred. 849·—. Akcye Anglobanku 3.4·75. Akcye Unionbanku 626·25. Akcye Bankvereinu 542·25. Akcye Landerbanku 545·—. Akcye kolei państwowych 753·50. Lombardy 111·25. Akcye fabryki broni 750·—. Akcye tytoniowe 818·50. Alpiny 823·—. Rima-Muranyi 672·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2634·—. Losy tureckie 252·50. Ruble 255·—. Skoda 678·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 16 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 203·75 Tow dyskontowe 180·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 16 listopada.

4-procentowa renta rosyjska 92·60 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 90·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 94·60 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 90·10 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 325·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 441·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 522·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 160·— rb.; Lilpop 137·37 rb.; Rudzki 697·50; Rudzki nowe 184·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 259·50 rb.; Putiłów 139·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·27.$^1/_2$

PORĘBSKI & ZIMLER

Rynek główny L. 8 — Pod „Jaszczurami“

Szczotki do ubrań, włosów, rąk i zębów. — **Grzebienie** rogowe, szyldkretowe, kauczukowe, celluloidowe. — **Perfumerye** krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze. — **Mydła** toaletowe od najtańszych do najdroższych. — **Wody kolońskie** oryginalne i angielskie, krajowe. — **Wody,** proszki i pasty do zębów. — **Wody** i brylantyny do włosów. 8335 1 5

FABRYKA pieców kaflowych Tomasza Danza

została przeniesiona do domu własnego **Półwsie-Zwierzyniec Nr Telef. 2331.** **Piece kaflowe** w różnych gatunkach i kolorach, oraz **kuchnie** wszelkich typów. **Szczególniej zasługują na uwagę piece białe,** odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych, po cenach nader przystępnych. — Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie, z czem się poleca pp. Budowniczym i Szan. Publiczności. 8404 8 10

Pensyonat leczniczy

dla dzieci i młodzieży

otwartym zostanie w grudniu b. r. w Forte de Marmi, koło Viareggio, zorganizowany przez Julię Benoni Dobrowolską. Bliższych szczegółów udziela Zarząd Szkoły im. Zyg. Krasińskiego, we Lwowie, ul. Jakoba Strzemię l. 3.
8687 3 3

Ze wszystkich dotychczas znanych środków do pielęgnowania włosów, najlepszym i najskuteczniejszym okazał się w użyciu

„SZUM“

aseptyczny proszek, który używany raz w tygodniu, pewnie zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież, wzmacnia i nadaje właściwy kolor włosom. Liczne uznania. 6769 47 50

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Wina węgierskie

z poręczeniem prawdziwe, czyste, łagodne, do spuszczania zdatne, białe i czerwone, wysyłam w 34 l. baryłkach koleją lub 4¼ l. baryłeczkach pocztą, opłatnie, a mianowicie: z 1911 r. 28 K. pocztą 4 K, z 1909 r. 30 K lub 4·50 K, z 1907 r. 33 K lub 4·75 K, z 1905 r. 36 K lub 5 K, z 1900 r. 40 K lub 5·50 K, z 1897 r. 44 K lub 5·75 K, z 1893 r. 50 K lub 6·25 K, z 1890 r. 54 K lub 7 K, z 1885 r. 60 lub 7·75 K. **Koniak** bardzo dobry, baryłeczka 13 K. Miód pszczelny, najlepszy gatunek, 5 kg. puszka 7·50 K. Orzechy włoskie w cienkiej łupinie, o białem jądrze 5 kg 3·90 K. 8272 4 11

L. Altneu, Versecz 8. Węgry.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 6641 136 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą **Wiktora Kowalskiego w Przemyślu,** *Rynek 10. Telefon 205,*

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 106 0

Ważne!! S. Kaizner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakotez futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
7761 18 20

REWOLWERY



najstaranniej wypróbowane z państw. stemplem najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 676** (Czechy). Rewolwer 5·50, 6·30, 7·50, 8·50 K. Główny katalog z około 4000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 6506 9 12

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 45 100

Korespondencya w języku polskim.

Wyborne brzytwy Solingen.



Za każdą u mnie nabytą brzytwę daję zupełne poręczenie, gdyż wszystkie są kute z najlepszej stali angielskiej, **ręką ostrzone,** na włosek obciągnięte, gotowe do natychmiastowego użytku. :: ::

Nr 8701.	Czarne poler. okładki,	¼ wklęsła,	⅘ szer.,	z etui	1·70	K
„ 8702.	„ „ „	½ „	⅘ „	„ „	2·20	„
„ 8706.	„ „ „	¾ „	⅘ „	„ „	2·80	„
„ 8707.	„ „ „	¼ „	⅘ „	„ „	3·20	„
„ 8713.	Świetne naślad. kości słon.	½ „	⅝ „	„ „	2·60	„

Bardzo wielki wybór brzytew, garniturów i przyborów do golenia znajduje się w mym katalogu głów. z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony, Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD.** dom wysyłkowy, Brüx Nr 663 Czechy. 6493 6 6

! Na sezon jesienny i zimowy !

poleca

„SZATNIA“

Spółka z ogr. odp.

Kraków - - - - ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. Materyał doborowy.

6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 23 0

AUSTRYACKIE

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 4564 22 26

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Ważne dla Pań!

Bez chlorku

pierze tylko

Pierwsza krajowa pralnia parowa

Podgórze-Kraków

Tel. 1496. Nadwiślańska 10. Tel. 1496.

wszelką bieliznę domową

w ciągu 24 godzin

po cenach **bardzo umiarkowanych** ewentualnie w abonamencie

Bezpłatnie

zaś — odbiera i odstawia się na żądanie bieliznę do domu. 8644 4 30

Adres dla korespondencyi:

Pralnia parowa Podgórze, Nadwiślańska 10.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.00 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizzego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Nowo otworzony

Zakład hygienicznego czyszczenia

mieszkań, hoteli, sanatoryów, klinik, kawiarń, muzeów **Czesława Pawlickiego w Krakowie, ul. Karmelicka l. 22,** podejmuje usuwanie kurzu z mebli, dywanów, portyer, łóżek, chodników, gobelinów na miejscu, bez wynoszenia tychże i trzepania, aparatami — vacuum cleaner — po przystępnej cenie wszędzie tam, gdzie przeprowadzony jest prąd elektr. do oświetlenia. Zlecenia osobiste przyjmuje W. Pan Marcelli Dutkiewicz, Rynek, Linia A-B. 8806 2 3

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

założone w roku 1870

ulica Straszewskiego l. 28

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na

4½%

licząc od dnia złożenia do dnia wypłaty kapitału.

Udziela na dogodnych warunkach:

a) kredytu budowlanego na umiarkowany procent;
b) pożyczek hipotecznych, także II loco;
c) pożyczek wekslowych. 7719 6 6

Marka Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Tii opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

7498 6 48

Właściciele papierów wartościowych, Kapitaliści i interesenci giełdowi czytają

„Wiener Stimmungs-Bericht“

Wychodzi co tydzień. — Spis treści:

„Tendencya targowa. — Tygodniowy przegląd finansowy. — Giełdy zagraniczne. — Rubryka informacyjna.

Szczególniej omówione: Alpine Montangesellschaft, Skodawerke. Węgierskie ogólne węglowe Towarzystwo górnicze. Gazownie Mannschek. Browar Poschacher. Zjednoczone Towarzystwo materyałów budowlanych. Kolei Buschtierad. Browar Gösser. Bank anglo-austryacki. Koleje wschodnie. Bank agrarny i rentowy. Austr. Lloyd. Wiedeński Związek bankowy. Akcye kolei państwowej. Zakład kredytowy ziemski. Węgierski Bank hipoteczny. Dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe. Międzynarodowe Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków. Tryesteńskie akcye gazowe. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju. Zjednoczona fabryka żelaza i blachy. Fabryki mosiądzu Austrya. Unionbank. Leykam-Josefsthal. Bank dla krajów koronnych. Foncière. Peszteńskie a. Tow. ubezpieczeń. Żiwnostenska banka. Towarzystwo kolei południowej. Ogólny Bank Obrotowy. Browar Liesing. Phönixe, Towarzystwo ubezpieczeń. Zachodnie czeskie Towarzystwo górnicze. Akcye Nádrag. Zakład kredytowy, Bracia Enderlin Tow. akc. Wiedeńskie Towarzystwo budowlane. Berneńska fabryka świec. Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego Akcye Werndl. Towarzystwo kopalni węgla Trifail. Kopalnia Gelsenkirch. Górnictwo Phönix. Niemiecko Luxemburskie kopalnie.

Wiadomości o kursach i taryfa premij na przodujące papiery spekulacyjne wiedeńskiej, berlińskiej i londyńskiej giełdy. 8418 8 10

Dostać można za darmo, opłatnie przez **Dom bankowy Ervin & Co. Wiedeń, I., Tuchlauben 8**

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu. 8403 8 12

Na żądanie wykonujemy ubiory według miary.

Miód, masło

Miód pszczelny, pod gwarancyą, naturalny, podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K. Masło podolskie, kuchenne, paczka 5 kg 12 K, dworskie, deserowe, świeże, 13 K. wysyła za zaliczką **Szymon Ganga,** Husiatyn l. 5. 8651 4 10

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 7428 8 10

Nowość! Nowość

Sakiewka z kluczem czarodziejskim.

Może ją otworzyć tylko wtajemniczony. Do każdej sakiewki dołączony jest sposób otwierania.



Nr 7538. Z mocnej czarnej skóry wewnątrz z mocnem podbiciem, pięknem niklowem okuciem, 3 zupełnie oddzielnemi przedziałami: każdy oddział otwiera się sam dla siebie, bardzo łatwe do przejrzenia, nadzwyczaj obszerne, 1·80 K. Nr 7358½. Takasama z najlepszej skóry psa morskiego 2·50 K. Bardzo wielki wybór sakiewek, portmonetek, etui na cygara i papierosy w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

c. k. dostawca dworu HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brux Nr 671 (Czechy). Katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6501 5 6

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 8704 4 8

Pianino za 580 K

opłatnie do każdej stacyi w Galicyi wysyła firma

ŠINDELÁŘ a SPOL.

wyrób i wielki skład fortepianów

w Bernie (Mor.), Solnoúřední ul. č. 4.

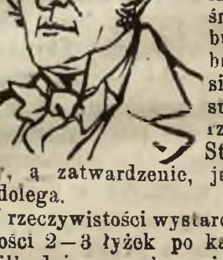
Pianino to jest wykonane w sposób najmodniejszy, o strunach krzyżowych, z metalową oprawą i moderatorem, najnowszą repetycyjną mechaniką, w pięknej orzechowej skrzyni. Barwy czarnej lub mahoniowej o 40 K więcej. Dziesięcioletnie poręczenie. Mnóstwo listów pochwalnych. 8389 5 30

Także fortepiany po bardzo niskich cenach. Zażądać ilustr. cennika.

Wyleczenie żołądka

Pan de l'Harnal, starzec w 80 roku życia, cierpiał od przeszło 30 lat na żołądek.

„Używałem — opowiada on — bez najmniejszego skutku najróżnorodniejszych środków, tak np. lekarstwa L., pigułek M., białej gorczycy itd.



Pewnego razu poradzono mi, bym spróbował raz zażywać po każdem jedzeniu jedną łyżkę Belloc-węgla. Już 10 lat minęło, a ja tego środka już nie potrzebuję i nie będę potrzebował. Obecnie cieszę się nadzwyczaj czerstwem zdrowiem, jak rzadko w moim wieku. Stolec mój jest regularny, a zatwardzenie, jak przedtem, już mi nie dolega.

W rzeczywistości wystarcza użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby po kilkudniowem używaniu wyleczyć się z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, w których inne lekarstwa nie przynosiły najmniejszego skutku.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest on najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Beloc-Węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek nieodpowiedniego sposobu sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frere,** 19, rue Jacob Paryż.

Dla osób niemogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabówskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 4678 2 0

Zapowiedzi.
Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1) **Józef Bąk,** robotnik, stanu wolnego, zamieszkały w Weicherau (obszar dworski), okręg Nowy Targ (Śląsk), syn robotnika Jana Bąka i jego żony Wiktoryi z domu Golnik, już nieżyjących, którzy ostatniemi czasy mieszkali w Zakrzowie, powiecie Wadowice.

2) **Michalina Starzak,** robotnica, stanu wolnego, zamieszkała w Weicherau (obszar dworski), okręg Nowy Targ (Śląsk), córka zagrodnika Walentego Starzaka i jego żony Maryanny z domu Guszrek, mieszkających w Suchej (powiat Żywiec, Galicya), zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński.

Ogłoszenie tych zapowiedzi ma nastąpić w gminie Weicherau i przez dziennik w powiecie żywieckim rozpowszechniony.

Rostenblut, dnia 10 listopada 1911.

8835 2 3 — Urzędnik stanu

L. S. — **Böer m. p.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.